

ARTUR MARKOWSKI

Uniwersytet Warszawski, Wydział Historii

ORCID 0000-0002-0788-8036

Administracja Królestwa Polskiego wobec Głuchych w XIX wieku

The Administration of the Kingdom of Poland towards the Deaf
in the Nineteenth Century

Abstract

The Deaf constituted a small minority within the Kingdom of Poland's society. Over the course of the nineteenth century, their social status evolved from being perceived primarily as individuals with disabilities to a group gradually forming its own distinct identity. Broader processes of modernisation led state authorities to take an interest in the Deaf as a population with specific social needs. Unlike other parts of the Russian Empire, the Kingdom of Poland never developed legislation specifically addressing the Deaf. Nevertheless, throughout the nineteenth century, the state authorities engaged in various forms of oversight and control over this group. Rooted in Enlightenment models of governance, this attention was driven more by pragmatic concerns than by moral or humanitarian motives.

In the first half of the century, the Congress Kingdom's administration employed the existing fiscal control system to supervise the financial operations of the Institute for the Deaf and Mute in Warsaw. In the latter half of the century, the growing bureaucratic apparatus made use of registration tools (such as censuses), police oversight, and centralised imperial interventions. The Deaf's interactions with the state were characterised by pragmatic necessity and administrative formalism. These encounters often led to deeper social separation and significant barriers to social and occupational inclusion. Although forms of cultural identity among the Deaf began to emerge, they lacked the space and support needed for development.

The actions taken by state authorities did not lead to meaningful improvements in the quality of life for the Deaf. In fact, the social position of the Deaf in the Kingdom of Poland was, in some respects, more complex – and arguably more constrained – than in other regions of the Russian Empire, Western Europe, or the United States.

Słowa kluczowe: Głusi, Królestwo Polskie, historia społeczna XIX wieku, historia Głuchych, historia administracji

Keywords: deaf people, the Kingdom of Poland, 19th-century social history, history of deaf people, history of administration

WPROWADZENIE

Wiek XIX był dla Głuchych okresem przełomowym¹. To wtedy właśnie zmieniło się ich miejsce w hierarchii społecznej. Decyzje dotyczące edukacji, języka i postrzegania głuchoty doprowadziły do uznania tych ludzi w XX w. za mniejszość kulturową posługującą się własną, odrębną tożsamością, emanującą się także poprzez sztukę i literaturę². W pierwszych dekadach XIX w. traktowano Głuchych jako osoby wymagające wsparcia. Pod koniec stulecia zaczęto dostrzegać ich potencjał i możliwości emancypacji. Nadal jednak występowała dwoistość postrzegania tej grupy ludzi. Z jednej strony dążono do ich integracji, z drugiej – do wykluczenia. Głuchych traktowano czasem podobnie jak osoby z innych grup marginalizowanych, takich jak osoby z niepełnosprawnościami³. Transformacja ich pozycji wynikała zarówno ze zmian społecznych, jak i gotowości ich do samoorganizacji. Edukacja, oświeceniowe idee homogenizacji społeczeństwa oraz przekonanie o tym, że każdy człowiek jest wartościowy, bez względu na to, kim jest i jaki jest, stworzyły przestrzeń dla tej zmiany. Wzrost mobilności społecznej i procesy emancypacyjne umożliwiły Głuchym aktywne decydowanie o swoim losie. To stopniowe upodmiotowienie nadało kierunek dalszym zmianom. Ewolucja ta zachodziła w ramach struktur państwa. Królestwo Polskie z administracją i polityką, przechodzące w XIX w. ogromne zmiany ustrojowe i społeczne, było nie tylko przestrzenią, ale i aktywnym uczestnikiem tych procesów. Aby zrozumieć genezę tworzenia tożsamości Głuchych, należy zbadać, w jakich warunkach miała ona szansę powstawać. W tym celu musimy wiedzieć, jak traktowała tę grupę administracja państwowa u zarania i w czasie tego procesu. Królestwo Kongresowe stanowi szczególnie interesujący obszar badań ze względu na zmienność charakteru politycznego i wpływ unifikacji z Imperium Rosyjskim po 1863 r. Proces ten doprowadził do destrukcji dawnych zasad prawa i administracji, poprzez wprowadzenie jurysdykcji opartej na rosyjskiej filozofii prawa i rozwiązaniach praktycznych, obcych tradycjom Kongresówki. Zmiany te wpłynęły na relacje społeczne i potrzeby ludności w różnych sferach życia codziennego, w tym w zakresie kontaktów z systemem administracyjnym państwa. Konflikt o wymiarze społecznym i ekonomicznym, z czasem też ideowym, między tradycyjnie postrzeganą strukturą stanową a nowymi podziałami klasowymi,

¹ W studiach nad społecznym i kulturowym wymiarem głuchoty stosuje się dziś różną ortografię słowa „głuchy”. Podąża za nią nie tylko poprawność językowa, ale także prezentacja postawy osoby piszącej wobec pozycji społecznej osób głuchych. Opowiadam się za pisaniem słowa „Głuchy” wielką literą ze względu na uznanie przedstawicieli tej wspólnoty za mniejszość kulturową.

² U. Bartnikowska, *Głuchota – mniejszość językowa, kulturowa, pogranicze..., czyli społeczny kontekst badania zjawisk związanych z uszkodzeniem słuchu*, „Niepełnosprawność”, 4, 2010, s. 27–41; B. Kannabell, *Inside the Deaf Community*, „Deaf American”, 34, 1982, 4, s. 21–27; por. też: P. Ladd, *Understanding Deaf Culture in Search of Deafhood*, Clevedon et al. 2003, s. 166.

³ M. Piotrowska-Marchewa, *Nędzarze i filantropi. Problem ubóstwa w polskiej opinii publicznej 1815–1963*, Toruń 2004, s. 114–138.

mający miejsce w połowie XIX w. w Królestwie Polskim, stworzył także przestrzeń dla emancypacji Głuchych.

Główne pytania badawcze postawione w tym artykule są następujące: dlaczego władze Królestwa Polskiego interesowały się Głuchymi, diagnozowały ich potrzeby i gromadziły dane o nich? Czy cele te zmieniały się w XIX w., zależnie od idei społecznych, czy raczej wynikały z praktyki administracyjnej i represyjnej polityki carskiej Rosji? Kluczowe jest również pytanie o narzędzia diagnozy, ich skuteczność oraz zakres wykorzystania zgromadzonych informacji. Czy kontrola Głuchych wpłynęła na działania władz i przyczyniła się do transformacji pozycji społecznej tej grupy ludności?

Głuchota, uznawana wówczas za niepełnosprawność, była przedmiotem polityki państwa i zjawiskiem obserwowanym, posiadającym określone miejsce w systemie imaginarium społecznego⁴. Nie uważam jednak, że dzieje Głuchych powinny być ujmowane na równi z częścią historii osób z niepełnosprawnościami, tak jak np. inwalidów wojennych⁵. W przeciwieństwie do Aleksandry Oniszcuk, która zdecydowała się tak właśnie rozpatrywać historię Głuchych, przyjmuję model kulturowy, dostrzegając ich rosnącą odrębność od końca XIX w. Zgodnie ze współczesnymi tendencjami w humanistyce traktuję Głuchych jako mniejszość kulturową, a nie grupę osób z niepełnosprawnościami. Myślę, że choć odrębność kulturowa tych ludzi zaznaczyła się szczególnie mocno dopiero w drugiej połowie XIX w., to trudno odmawiać im prawa do tego rodzaju miejsca w społeczeństwie⁶. Podobnie jak w badaniach nad „małymi” narodami, np. Litwinami czy Białorusinami, kluczowe są także praktyki kulturowe, a nie jedynie deklaracje ideowe⁷. Odróżnia to moje podejście również od stanowiska Galiny Zajcewej, która definiując Głuchych jako obiekt badań historycznych w obszarze geograficznym Rosji, prezentuje optykę ujmowania głuchoty jako problemu medycznego⁸. Zdaję sobie sprawę, że moje stanowisko może być w pewnym stopniu prezentystyczne. Sądzę jednak, że lepszym rozwiązaniem jest przecenienie odrębności kulturowej Głuchych, niż jej zignorowanie i ograniczenie optyki badawczej do zmedykalizowanego i stygmatyzującego ujęcia strukturalnego i prawnego. Jednocześnie tam, gdzie wynika to z analizy źródeł, wskazuję

⁴ Por. J. Branson, D. Miller, *Damned for their Difference. The Cultural Construction of Deaf People as Disabled. A Sociological History*, Washington 2002.

⁵ A. Oniszcuk, *Polityka publiczna wobec osób z niepełnosprawnościami w Królestwie Polskim (1815–1914)*, „Studia z Polityki Społecznej”, 10, 2023, 4, s. 96–98. Więcej o traktowaniu Głuchych por. B. Szczepankowski, *Zarys historii stowarzyszeń głuchoniemych 1876–1946*, Warszawa 1996, s. 8.

⁶ Dwa podejścia omawia i krytykuje Anna T. Quartararo. Por. A.T. Quartararo, *Deaf Identity and Social Images in Nineteenth-Century France*, Washington 2008, s. 4–7.

⁷ Studia nad tym zagadnieniem prowadził Józef Chlebowczyk. Por. J. Chlebowczyk, *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Warszawa 1975.

⁸ Г.Л. Зайцева, *История Глухих как дисциплина*, w: *Материалы Первого Московского симпозиума по истории глухих. Москва 12 сентября 1996 г.*, red. Я.Б. Пичугин et al., Москва 1997, s. 7.

historycznie na opresyjne (mówiąc językiem teorii feministycznej) podejście instytucji państwa do Głuchych, traktowanie ich jako marginesu społecznego.

Analizując działania administracji Królestwa Polskiego jako praktyki społeczne, w których schematy urzędowe zderzały się z osobowością urzędników, trudną do uchwycenia w badaniach historycznych⁹. W tym kontekście postępowanie wobec Głuchych wynikało z możliwości, ale także z konieczności. Inspirując się klasycznymi pracami o praktykach społecznych, przyjmuję jednak inną perspektywę. W moim przekonaniu urząd nie tylko regulował zachowania petentów, ale sam tworzył praktyki społeczne¹⁰. W tym dualnym układzie, z dominacją urzędników, narzędzia kontroli obejmowały gromadzenie i wykorzystywanie informacji do nadzoru, tworzenia rozwiązań administracyjnych i ograniczania działań ludności.

Hipotezę badawczą sformułowałbym w następujący sposób. Dostępne wyniki badań sugerują, że cele działalności władz Królestwa Polskiego wobec Głuchych były motywowane potrzebą zniesienia ich separacji, zmniejszenia obciążeń społecznych związanych z problemem utrzymania i wspierania tych ludzi oraz wpajania wartości religijnych¹¹. Nie podzielam tego uogólniającego podejścia. Myślę, że mogły one przyświecać politykom, działaczom, duchownym czy filantropom. Być może mogła je podzielać część aparatu urzędniczego i policyjnego. Myślę jednak, że filozofia postępowania wobec Głuchych ze strony instytucji państwowych była inna: pragmatyczna i minimalistyczna. Wynikała ona z kluczowego celu oświeceniowej administracji państwa, czyli kontroli społeczeństwa w sensie grupowym i jednostkowym. W związku z tym działania administracji nie miały na celu „przywrócenia” Głuchych społeczeństwu, a raczej nosiły charakter kroków podejmowanych wyłącznie po to, aby kontrolować tych ludzi jako grupę, bez wyjątkowej ingerencji w jej los.

Studia nad Głuchymi mają często trójzaborowy charakter, co wynika z niedostatku źródeł, z którymi łatwiej poradzić sobie dla większych i bardziej zróżnicowanych jednostek administracyjnych. Dokumenty urzędowe są wybiórcze i przypadkowe zarówno pod względem tematyki, jak i geografii, dotyczą wielu spraw natury administracyjnej i fiskalnej¹². Brakowanie akt w XIX w. oraz niszczenie materiałów uznanych za mało użyteczne ograniczyły dostępne zasoby. Administracja

⁹ O problemach, jakie ona stwarza, por. opinie o polskim podręczniku psychologii historycznej: K. Jaskułowski, *Psychologia historyczna*, „Historyka”, 32, 2003, s. 103–107.

¹⁰ Najważniejsze prace historyczne, wykorzystujące koncepcję praktyk społecznych, zob. I. Gerasimov, *Plebeian Modernity. Social Practices, Illegality, and the Urban Poor in Russia 1906–1916*, New York 2018; S. Hearne, *Policing Prostitution. Regulating the Lower Classes in Late Imperial Russia*, Oxford 2021.

¹¹ A. Oniszczyk, *Polityka publiczna*, s. 96–98.

¹² Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta Miasta Lublina (dalej: AML), sygn. 2281, 5919, 5920; APL, Rząd Gubernialny Lubelski (dalej: RGL), sygn. 37, 75; APL, Chełmski Konsystorz Duchowny (dalej: ChKD), sygn. 1937, 2133, 2334; APL, Naczelnik Powiatu Łuków, sygn. 61, 497; Archiwum Państwowe w Suwałkach (dalej: APS), Akta Miasta Suwałk (dalej: AMS), sygn. 741; Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Rząd Gubernialny Kielecki (dalej: RGK), sygn. 5686, 12544; Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Policmajster Miasta Łodzi (dalej: PML), sygn.

interesowała się Głuchymi w niewielkim stopniu, a brak stałych procedur diagnozy ich sytuacji wskazuje na niestabilną politykę władz lub jej nieistnienie¹³. W silnie biurokratyzowanym systemie nie wypracowano jednolitych metod dokumentacji losów Głuchych, co utrudnia badania historyczne. Jednocześnie brak tych procedur sam w sobie daje świadectwo, jak bardzo marginalny był ten problem dla ówczesnych.

Lepiej zachowały się materiały statystyczne o charakterze spisowym, choć do połowy XIX w. nie tworzone ich, bazując na lokalnych statystykach administracyjnych. Po powstaniu styczniowym pojawiły się próby systematycznej diagnozy demograficznej, jak spis Warszawy z 1882 r. czy powszechny z 1897 r.¹⁴ Choć obarczone błędami rosyjskiej statystyki, źródła te odzwierciedlają sposób postrzegania Głuchych w tamtym okresie.

Pomijam w moich badaniach prasę, bowiem jej zawartość nie stanowi kluczowej podstawy źródłowej podjętego tematu. To znakomity materiał do studiów nad społecznym obrazem Głuchych oraz dyskursami o nich. Problemami tymi nie zajmuję się w niniejszym artykule.

Studia nad Głuchymi w Królestwie Polskim, jak i innymi grupami marginalizowanymi, cierpią na konieczność prowadzenia badań przez pryzmat materiałów wytworzonych o tych grupach, a nie pozostawionych przez nie. W XIX w. Głusi nie tworzyli pisemnych świadectw, co w znacznej mierze uniemożliwia poznanie ich perspektywy. Nie wiemy, jak odbierali kontakty z administracją, rejestrację czy kontrolę policyjną. Brakuje także ich reakcji na urzędowe kategoryzacje w spisach ludności. Nie odkryjemy też stanowiska bohaterów tego artykułu co do ewentualnych prób unikania figurowania w dokumentacji urzędowej.

Badania nad Głuchymi w XIX w. na ziemiach polskich koncentrują się głównie na historii ich edukacji¹⁵. Podobnie pole badawcze obejmuje historiografia

1883; Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Rada Opieki Społecznej Guberni Radomskiej (dalej: ROSGR), sygn. 1098; APK, Rada Opieki Społecznej Guberni Kieleckiej, sygn. 128.

¹³ Na temat brakowania dokumentacji archiwalnej w XIX w. por. R. Degen, *Urzędnicy, selekcja i brakowanie dokumentacji w Polsce w XX wieku*, w: *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, t. 3, Lublin–Siedlce 2010, s. 546–547.

¹⁴ *Rezultaty Spisu Jednodniowego Ludności miasta Warszawy 1882 roku. Cz. I-sza. Ludność pod względem wieku, stanu cywilnego, wyznań, narodowości, wykształcenia, rodzaju zamieszkania, stosunków rodzinnych, miejsca urodzenia*, Warszawa 1883; *Первая всеобщая перепись населения Российской империи 1897*, t. 51–60 (dla poszczególnych guberni Królestwa Polskiego), Sankt Petersburg 1904; J. Konczyński, *Ludność Warszawy. Studium statystyczne 1877–1911*, Warszawa 1913; *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*, 1913, oprac. W. Grabski, Warszawa 1914.

¹⁵ H. Okopiński, *Zarys dziejów nauczania głuchoniemych*, Warszawa 1964; M. Pękowska, *Twórczość naukowa i działalność popularyzatorska nauczycieli szkół kształcących głuchoniemych w latach 1870–1913: zarys problematyki*, „Studia Pedagogiczne Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego”, 2008, 17, s. 107–114; U. Eckert, K. Wereszka, *Początki kształcenia osób słabosłyszących w Polsce*, „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo”, 11, 2010, 1, s. 37–48; O. Lipkowski, *150 lat szkolnictwa dla głuchych w Polsce (w 150 rocznicę założenia Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie)*, Warszawa 1967; B. Trębicka-Postrzygacz, *Szkoły dla dzieci niesłyszących na ziemiach polskich w latach 1817–1914*, Lublin 2011; L. Karpińska, *Zarys dziejów*

rosyjska¹⁶. Szczególnie rozpoznane są Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych oraz działalność ks. Jakuba Falkowskiego. Prace na ten temat podsumowuje Beata Trębicka-Postrzygacz, co zwalnia mnie z opisu Instytutu, choć odwołam się do jego roli w systemie kontroli nad Głuchymi¹⁷. Kluczowa jest także książka Bogdana Szczepankowskiego, ujmująca syntetycznie dzieje Głuchych na ziemiach polskich i w Europie¹⁸. Tomasz Świdorski bada historię Głuchych w ujęciu biograficznym i regionalnym¹⁹. Zachodnie badania dotyczące tej problematyki w Imperium Rosyjskim są nieliczne²⁰, a literatura anglojęzyczna skupia się na kwestiach tożsamości i emancypacji, często wspierając budowanie współczesnych więzi i pozycji społecznej Głuchych²¹.

GŁUSI: GRUPA MARGINALNA

Głusi stanowili w Królestwie Polskim niewielką grupę. Według danych z 1839 r. i spisu z 1897 r. było to odpowiednio 0,11% i 0,12% ludności²². W ciągu 60 lat

Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w latach 1817–1917, w: *O wychowaniu dzieci głuchych*, red. O. Lipkowski, Warszawa 1967, s. 11–56; B. Szczepankowski, *Historia ruchu głuchoniemych*, Warszawa 1997; M. Pękowska, *Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych źródłem wiedzy o zagranicznych instytucjach kształcenia specjalnego*, „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo”, 36, 2017, 2, s. 43–58.

¹⁶ М. Богданов-Березовский, *Положение Глухонемых в России. С обзором современного состояния вопроса о восстановлении слуха у глухонемых*, С. Петербург 1901; А.Г. Басова, *История обучения глухонемых*, Москва 1940; *Всероссийское общество глухих. История, развитие, перспективы*, red. В.Г. Ушаков et al., Ленинград 1985; *История Армянского общества глухих*, Москва 2013; *История Всероссийского Общества Глухих*, t. 1, Москва 2007; Д.В. Долгов, *Благотворительные, попечительные и учебные заведения для глухих в дореволюционной Москве (1831–1917)*, Москва 2017.

¹⁷ B. Trębicka-Postrzygacz, *Szkoły dla dzieci niesłyszących*, s. 85–247.

¹⁸ B. Szczepankowski, *Zarys historii stowarzyszeń głuchoniemych*.

¹⁹ Spis ważniejszych prac Tomasza Świdorskiego, w większości zogniskowanych na XX stuleciu, zob. <https://www.surdushistory.org.pl/publikacje/> (dostęp: 12 I 2025).

²⁰ C.L. Shaw, *Deaf in the USSR. Marginality, Community, and Soviet Identity 1917–1991*, Ithaca–London 2017; A.B. Rosen, *The Status of Deaf Under The Regime of the Czar „American Annals of the Deaf”*, 66, 1921, 4, s. 349–353; S. Burch, *Transcending Revolutions: The Tsars, the Soviets and Deaf Culture*, „Journal of Social History”, 34, 2000, 2, s. 393–401.

²¹ *The Deaf History Reader*, red. J.V. van Cleve, Washington 2002; M.M. Nomeland, R.E. Nome-land, *The Deaf Community in America. History in the Making*, Jefferson et al. 2012; R.M. Buchanan, *Illusions of Equality. Deaf Americans in School and Factory 1850–1950*, Washington 1999; S. Plann, *A Silent Minority. Deaf Education in Spain 1550–1835*, Berkeley et al. 1997; K. Nakamura, *Deaf in Japan. Singing and the Politics of Identity*, Ithaca–London 2006; *Looking Back. A Reader on the History of Deaf Communities and their Sign Languages*, red. R. Fischer, H. Lane, Hamburg 1993; *Deafness. Historical Perspectives*, red. M.D. Garrettson, Silver Spring 1996; I. Masao, *Deaf and Dumb People in History*, Tokyo 1999; *The History of Deaf People. A Source Book*, red. P. Eriksson, Daurf 1993; K. Brockway, *Baltimore’s Deaf Heritage*, West Columbia 2014; J.V. van Cleve, *Deaf History Unveiled. Interpretations from the News Scholarship*, Washington 1993; A.T. Quartararo, *Deaf Identity*.

²² Wykaz Głuchoniemych w całym Królestwie Polskiem znajdujących się w 1839 roku, Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), oddział w Milanówku, Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych

ich liczba wzrosła dziesięciokrotnie – z 1426 do 11 050 osób, podczas gdy ogólna populacja kraju zwiększyła się trzykrotnie. W Warszawie, odnośnie do której dane są dokładniejsze, liczba ludności wzrosła trzykrotnie, a liczba Głuchych – aż dwudziestokrotnie²³. Porównania ze statystykami Europy Zachodniej potwierdzają wiarygodność danych z 1897 r. Na wzrost liczby odnotowanych Głuchych mogły wpłynąć czynniki chorobowe i cywilizacyjne oraz poprawa metod zbierania danych²⁴. Nie sposób dokładnie wyjaśnić tego wzrostu, choć z pewnością miał on miejsce.

W 1817 r. powołano w Warszawie Instytut Głuchoniemych (później także Ociemniałych) w celu edukacji osób dotkniętych głuchotą i niewidomych, by umożliwić im samodzielne funkcjonowanie. Utrzymywano go głównie z darowizn i częściowo ze środków państwowych. Miejsca rozdzielano między gubernie Królestwa Polskiego, a władze opłacały pobyt uczniów z danego regionu. Ze względu na ograniczone środki tylko nieliczni potrzebujący mogli zdobywać tam wykształcenie²⁵. Imperium Rosyjskie zamieszkiwało w 1898 r. 150–200 tys. Głuchych²⁶. W 1908 r. uznawano, że jest ich ok. 150 tys.²⁷ Zapewne na podstawie częściowych danych ze spisu 1897 r. władze posługiwały się informacją o niskim poziomie scholaryzacji w tej grupie ludności. Podawano, że w 18 istniejących w Rosji zakładach edukacyjnych dla Głuchych znajduje się ledwie 1000 spośród nich (ok. 2%)²⁸. Należy więc uznać, że znakomita większość Głuchych pozostawała poza systemem edukacji. Z pewnością było to jednym z czynników pogłębiających izolację społeczną.

Głusi wpisywali się w struktury społeczne Królestwa równomiernie, zgodnie z podziałami całej populacji. Blisko 2/3 z nich pochodziło ze stanu chłopskiego, znacznie mniej ze stanu mieszczańskiego. Miało to istotne znaczenie, jeśli chodzi o dostęp do systemu wsparcia. Mieszkającym na wsi chłopskim dzieciom znacznie trudniej było uzyskać miejsce w Instytucie Głuchoniemych w Warszawie. Można przyjąć,

im. Ks. Falkowskiego w Warszawie (dalej: IGO), sygn. 260, k. 26; *Первая всеобщая перепись населения Российской империи 1897*, Санкт Петербург 1904.

²³ *Rezultaty Spisu Jednoludowego Ludności*, tablica nr 31.

²⁴ Wykresy statystyczne obrazujące liczbę Głuchych w różnych państwach na Świecie w XIX i XX wieku, APW, Instytut Głuchoniemych im. Jakuba Falkowskiego w Warszawie, sygn. 260, k. 9–13.

²⁵ U. Eckert, K. Wereszka, *Początki kształcenia osób słabosłyszących*, s. 37–48; O. Lipkowski, *150 lat szkolnictwa dla głuchych w Polsce*; L. Karpińska, *Zarys dziejów Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych*, s. 11–56; Pismo Rządu Gubernialnego Lubelskiego do Magistratu Miasta Lublina, 13 V 1842, APL, AML, sygn. 2281, s. 106, 108; J. Kulbaka, *Z historii niepełnosprawności (XVI–XIX w.)*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 30, 2018, s. 25.

²⁶ *The Status of the Deaf in Russia Before and After the October Revolution 1917*, „American Annals of the Deaf”, 76, 5, 1931, s. 455.

²⁷ Pismo komitetu opieki im. Marii Fiodorowny do biskupa Eulogiusza, 22 XI 1907, APL, ChKD, sygn. 2133, k. 1.

²⁸ Okólnik naczelnika guberni lubelskiej do naczelników powiatów guberni lubelskiej, 10 IX 1899, APL, AML, sygn. 5920, k. 1.

że część potencjalnych potrzebujących mogła o takim instytucie nawet nie wiedzieć. Geografia osadnictwa Głuchych odpowiadała ogólnym tendencjom spotykanym w Królestwie Polskim. Większość z nich mieszkała na wsiach (ok. 66%), równomiernie zasiedlając wszystkie gubernie państwa. Nie było więc sprzyjających procesowi separacji i tym samym tworzeniu własnych form tożsamości enklaw osadniczych w skali państwa²⁹. Jeśli przyjrzymy się topografii osadnictwa w skali mikro, a pozwalają na to materiały zachowane dla Łodzi w 1898 r., to dostrzeżemy próby skupiania się Głuchych i tworzenia sytuacji sąsiedztwa społecznego³⁰. Czasem zamieszkiwali oni nie tylko te same lub bliskie ulice, ale także kamienice. Na przykład w Łodzi takie skupienia obserwujemy na ulicach Brzezińskiej, Widzewskiej na Nowym Rynku, Skłodowskiej, Wodnej i Wólczańskiej³¹. Dotyczyły one rzadziej zamieszkiwania obok siebie lub nawet wspólnie osób pozostających w relacjach rodzinnych. Jak wynika z akt policyjnych, było to naturalne ciążenie ku sobie grupy osób połączonych wspólnymi trudnościami, związanymi z porozumiewaniem się z pozostałą częścią społeczeństwa.

Znaczna grupa Głuchych zamieszkujących Królestwo Polskie to ludzie, którzy słuch stracili w dzieciństwie, a więc urodzili się jako osoby słyszące. Szczególnie różne choroby zakaźne, takie jak szkarlatyna czy tyfus, nieumiejętnie leczone, prowadziły do znacznej lub całkowitej utraty słuchu³². W mniejszym stopniu powodowały ją urazy mechaniczne, wypadki i problemy środowiskowe³³. Taka sytuacja dawała szansę na choćby częściowe nauczanie się języka, którym posługiwała się rodzina, a przez to lepsze wyniki w opanowaniu umiejętności czytania z ruchu warg. Jak wskazują statystyki z 1897 r., znaczna część Głuchych ze względu na wiek, w jakim straciła słuch, miała szansę na stawianie pierwszych kroków wśród osób słyszących³⁴. To ważna konstatacja obrazująca potencjalne możliwości i łatwość integracji społecznej. Odmowa tejże i ograniczenie się do kontaktów jedynie ze środowiskiem Głuchych mogły być poczytywane jako świadomy wybór tożsamościowy. Badanie tego zjawiska jest niemożliwe z powodu braku materiałów autobiograficznych.

Społeczną izolację Głuchych obrazuje demografia małżeństw. Wskazuje ona na to, że jedynie 1/3 mężczyzn i 1/10 kobiet w porównaniu z populacją słyszących miała szansę na założenie rodziny³⁵. Większość Głuchych nie zdobyła zawodu, a więc

²⁹ Analizę parametrów demograficznych i społecznych Głuchych w Królestwie Polskim zob. A. Markowski, *Deaf People in the Kingdom of Poland, in Light of the 1897 Census*, „Almanach Historyczny”, 25, 2023, s. 228–235.

³⁰ Kategorię tę definiuje Stanisław Ossowski. Por. S. Ossowski, *Więzi społeczne i dziedzictwo krwi*, Warszawa 1939, s. 51.

³¹ Zestawienia tabelaryczne informacji o Głuchych mieszkających w rejonach poszczególnych komisariatów policji w Łodzi, APŁ, PMŁ, sygn. 1883, npag.

³² „Gazeta Świąteczna”, 3, 1903, s. 3.

³³ A. Markowski, *Deaf People*, s. 231–232.

³⁴ Tamże, s. 231–232.

³⁵ Tamże, s. 234.

ugruntowanego źródła utrzymania. Wyjątkowo wysoki odsetek uzawodowienia tych osób odnotowujemy w Łodzi (blisko 1/3)³⁶. Jak wynika z raportów z guberni kieleckiej, dane te powinny zostać znacznie pomniejszone w skali całego państwa³⁷. Można uznać, że konfiguracje społeczne, w których żyli Głusi, tzn. niski wskaźnik małżeństw, uzależnienie od rodziny (szczególnie rodziców), niska produktywizacja i najczęściej brak kwalifikacji zawodowych, niewielki dochód, wskazują na kłopoty z integracją i na marginalizację Głuchych. Taki status społeczny sprzyjał zapewne procesom budowania odrębnej tożsamości kulturowej. Z pewnością, podobnie jak w przypadku Łodzi i Radomia, trudno mówić o tym, by Głusi w końcu XIX stulecia posiadali kapitał kulturowy odpowiedni do tego, aby całkowicie samodzielnie organizować własne instytucje czy życie kulturalne³⁸. Trudno jednak stwierdzić, kiedy rozpoczęły się wśród nich procesy formowania się odrębnej tożsamości kulturowej, dostrzeganej dzisiaj. Nie mamy bowiem nadal wyników tak dokładnych badań historycznych. Ryzyko marginalizowania ze względu na niewiedzę skłania do przyjęcia deklarowanej we wstępie postawy metodologicznej, a więc uznania Głuchych za mniejszość kulturową, a nie grupę, której losy należy śledzić z perspektywy osób z niepełnosprawnościami.

Podobnie jak dla całości Królestwa wypadała statystyka językowa i religijna Głuchych. Jeśli uznać ją za miarodajną (przy świadomości problemów, jakie stwarza taki zabieg), można dostrzec, że w końcu XIX stulecia Głusi w Królestwie Polskim w większości identyfikowali się z polskością³⁹. Powstałe pod koniec XIX w. ich organizacje miały raczej charakter polonocentryczny⁴⁰. Na tę dominację narodową w tworzonych stowarzyszeniach nie wpływało przekonanie o tym, że głuchota występuje jednak częściej wśród Żydów⁴¹. Według ówczesnych statystyk odsetek Głuchych wśród Żydów wynosił ponad 14%, a u katolików i luteranów nie dochodził do 5%⁴².

W 1817 r. w powołanym w Warszawie Instytucie Głuchoniemych jego założyciel, ks. Jakub Falkowski, rozpoczął pracę nad polskim językiem migowym. Pierwszy słownik powstał jednak dopiero w 1879 r. Spór o język, którym mieli posługiwać się Głusi, wywołany decyzjami kongresu mediolańskiego, w 1880 r. zahamował te prace. Dyskutowano tam o tym, czy Głusi powinni uczyć się czytania z ruchu warg,

³⁶ Zestawienia tabelaryczne informacji o Głuchych mieszkających w rejonach poszczególnych komisariatów policji w Łodzi, APŁ, PML, sygn. 1883, npag.

³⁷ Pisma Gubernatora Kieleckiego do naczelników powiatów, 2 lutego – 23 maja 1898 r., 31 III 1898, APK, RGK, sygn. 5686, k. 1–16v.

³⁸ Zestawienia tabelaryczne informacji o Głuchych mieszkających w powiecie radomskim, 26 XI 1875, APR, ROSGR, sygn. 1098, k. 10–12, 14–15, 19–19v, 25–26, 30–31, 34–39.

³⁹ A. Markowski, *Deaf People*, s. 238.

⁴⁰ B. Szczepankowski, *Zarys historii stowarzyszeń głuchoniemych*, s. 11–22.

⁴¹ П. Якоби, *Глухонемые. Этюд демографии и сравнительной педагогики, представлен Государственной Думе к вопросу об обязательном и даровом школьном обучении*, Санкт Петербург 1907, s. 51.

⁴² Notatki zawierające dane statystyczne zebrane z nieodnotowanych źródeł, b.d., APW, IGO, sygn. 260, s. 9–13.

czy posługiwania się językami migowymi. Wygrała niezbyt popularna dziś koncepcja oralistyczna (czytanie z ruchu warg)⁴³.

W XIX stuleciu Głusi stanowili w Królestwie Polskim niewielką grupę, demograficznie bardzo podobną do reszty społeczeństwa, niemniej jednak, ze względu na kwestie komunikacyjne, silnie izolowaną. Warunki ich życia zależały od zamożności rodziny, ale najczęściej nie pozwalały na osiągnięcie sukcesu życiowego. Byli oni najczęściej biedni i słabo wyedukowani. Jedyny zakład edukacyjny, założony przez ks. Falkowskiego, pełnił dla nich rolę swego rodzaju ostoji i w jakimś sensie ośrodka wsparcia i informacji dla ich rodzin. W pewnym stopniu skupiał też na sobie uwagę i generował znaczną część aktywności dotyczącej losów i społecznej kondycji Głuchych. Niestety, dostęp do tego miejsca mieli tylko nieliczni.

W drugiej połowie XIX w. rozpoczął się proces integracji wewnątrz tej grupy. Aktywność słyszących, zainteresowanych losem Głuchych, szczególnie powiązanych z Kościołem katolickim, doprowadziła do pierwszych sukcesów na polu samoorganizacji. Towarzystwo Głuchoniemych Byłych Wychowanków i Wychowanic Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych założono w 1883 r. Po 1905 r., kiedy nastąpiła liberalizacja przepisów dotyczących samoorganizowania się społeczeństwa w Królestwie Polskim, dołączyły do nich kolejne organizacje, już o jasnym profilu religijnym (katolickie i żydowskie)⁴⁴. Odpowiadało to pogłębiającemu się podziałowi społecznemu Królestwa po 1905 r. i tzw. kwestii żydowskiej wzmagającej różnicowanie ideowe nad Wisłą. Dopiero w tym okresie można by pewnie mówić o tym, że Głusi zaczęli realnie nabierać pierwszych cech mniejszości kulturowej.

POWODY ZAINTERESOWANIA GŁUCHYMI

Ze względu na kłopoty komunikacyjne wiedziano, że Głusi są i pozostaną grupą bezpieczną z perspektywy politycznej. Ich udział w konspiracjach antycarskich i ruchach o charakterze rewolucyjnym był w tym okresie właściwie niezauważalny. Geografia ich osadnictwa wykluczała niepokoje związane z tworzeniem mniejszościowych enklaw. Nie stanowili problemu medycznego (epidemiologicznego), religijnego, narodowego ani (jeszcze wtedy) kulturowego, bowiem równomiernie występowali w grupach, warstwach i stanach. Jakie czynniki wzbudzały więc działania wobec nich, podejmowane przez administrację Królestwa Polskiego różnych szczebli? Przede wszystkim należy dostrzec, że instytucja państwa „odkryła” Głuchych daleko przed próbami ich emancypacji w 1883 r., ale po wprowadzeniu nowoczesnej biurokracji oraz nowego typu zarządzania państwem. Wzorowana na pruskich

⁴³ Więcej o kwestii systemów komunikacji Głuchych w tym okresie por. B. Szczepankowski, *Zarys historii stowarzyszeń głuchoniemych*, s. 8–9. O kongresie mediolańskim zob. R.G. Brill, *International Congresses on Education of the Deaf, an Analytical History, 1878–1980*, Washington, DC 1984, s. 17–26.

⁴⁴ B. Szczepankowski, *Zarys historii stowarzyszeń głuchoniemych*, s. 19–21.

i francuskich przykładach administracja Księstwa Warszawskiego kontynuowana była w bardziej rozbudowanej formie w Królestwie Polskim, właściwie do powstania styczniowego i okresu unifikacji. Wtedy wprowadzono wiele rozwiązań rosyjskich zgodnych z tymi, które stosowano w innych częściach Imperium. W pierwszej połowie XIX w. kluczową osnową ideową tej administracji była konieczność kontroli wszystkich mieszkańców państwa i przypisanie ich do z góry określonych ram, podziałów i kategorii. Głusi umykali łatwym klasyfikacjom, bowiem nie wypracowano nawet definicji Głuchego. Popularny w XIX w. słownik Samuela Lindego hasło „głuchy” wyjaśnia jako „niesłyszący”, co oznacza osobę dotkniętą dysfunkcją słuchu. Nie sposób dostrzec w nim kontekstu społecznego czy kulturowego⁴⁵. Takie rozumienie tego terminu w pewnym stopniu cechowało również podejście administracji. Przeciwno podobnemu „praktycznemu” pogładowi na problem Głuchych występowała chrześcijańska religijność. W epoce przed emancypacją i upodmiotowieniem osób uznawanych za dotknięte problemem niepełnosprawności nakazywała ona nie tylko zwracać uwagę na takich członków społeczeństwa, ale też dyktowała normy i sposoby postępowania wobec nich. Faktycznie polegało to niestety na wykluczeniu i zmarginalizowaniu, ale też przydaniu odpowiedniej i ważnej społecznie roli „odmieńca” i obiektu, wobec którego można było kierować miłosierdzie. Jak wskazuje w swoich pracach na temat marginesu społecznego średniowiecza Bronisław Geremek, można było wręcz mówić o uzawodowieniu takich osób. Część z nich zasilala też szeregi żebraków, wędrowców i rozmaitych ludzi bez zajęcia⁴⁶. W XIX w. zmieniły się dynamicznie formy pobożności, a miłosierdzie można było okazywać także w nowoczesny sposób, działając w rozmaitych środowiskach i organizacjach charytatywnych. Poszerzyła się przestrzeń, w której dało się skutecznie zapracować na zbawienie, czyniąc dobre uczynki. Pojawiły się ochronki dla dzieci, rozwijano systemy edukacji, produktywizacji i wsparcia dla grup marginalizowanych (kobiet trudniących się prostytutką, bezdomnych, byłych przestępców, weteranów i osób z niepełnosprawnościami)⁴⁷. Idea filantropii, jedna z formujących nowoczesne społeczeństwo oświeceniowe, przeżywała bujny rozkwit. Pomoc Głuchym jako element chrześcijańskiej moralności i etyki zeszła na drugi plan, ustępując głosom wskazującym na to, że Głusi nie są tacy sami jak żebracy czy osoby pozbawione kończyn, że mogą być samodzielni, społecznie użyteczni i produktywni. Emanacją tych idei były działalność ks. Falkowskiego i założenie w Warszawie Instytutu Głuchoniemych. W tej sytuacji Głusi przestali być obiektem bezpośrednich praktyk dobroczynnych, choć w sensie ludzkiej mentalności i w obszarze wyobraźni społecznej nadal pozostawali zmarginalizowani i społecznie zbędni lub nawet uciążliwi. Środki zbierano już jednak na Instytut Głuchoniemych, a nie na wsparcie Głuchych⁴⁸.

⁴⁵ S.B. Linde, *Słownik Języka Polskiego*, t. 1, cz. 3, Warszawa 1808, s. 722.

⁴⁶ B. Geremek, *Poverty. A History*, Oxford 1994, s. 18–36.

⁴⁷ Tamże, s. 206–229.

⁴⁸ Nadal zbierane były środki na wsparcie osób z problemami mentalnymi, na biednych lub organizacje kobiece. Nie odnotowano tam jednak zbiórek na Głuchych. O prośbach dotyczących pozwoleń

W związku z praktyczną zmianą religijności i przeniesieniem niektórych jej aspektów na – w pewnym sensie świeckie – praktyki filantropii, szczególnie w pierwszej połowie XIX stulecia, łatwo wyjaśnić utratę zainteresowania Głuchymi przez kościoły. To także czas, kiedy pojawiły się pierwsze zorganizowane głosy społeczeństwa, dotyczące istnienia i specyfiki potrzeb Głuchych, łączone z wyobraźnią społeczną wykraczającą poza domenę świata praktyk religijnych. Ciężar zmagania się z akulturacją i dostosowaniem Głuchych spadał na rodziny i bliskich, lecz jeszcze nie na państwo. W skrajnych przypadkach dochodziło zapewne do niemalże wyrównania pozycji społecznej ze słyszącymi (warstwy zamożniejsze) lub przeciwnie, do zepchnięcia ich, jak chciały spisy ludności i klasyfikacje administracyjne, w odmęty dołów społecznych, pospołu z osobami obciążonymi problemami mentalnymi lub jawnie działającymi na szkodę społeczeństwa (przestępcy). Kluczowym elementem, przyciągającym uwagę administracji państwowej i pociągającym za sobą konieczność kontroli i diagnozy problemu, było więc znalezienie się Głuchych w społecznej i prawnej niszy. Na początku XVIII w. w Imperium Rosyjskim nastąpiła intensyfikacja tworzenia ustawodawstwa dotyczącego Głuchych⁴⁹. W Królestwie Polskim, w odróżnieniu od innych ziem cesarstwa, nie wydano specjalnych przepisów. Wynikało to z charakteru prawa cywilnego i filozofii obowiązującego tam kodeksu cywilnego, który dobrze radził sobie z regulacją także i tych kwestii. Choć w tej kodyfikacji prawnej nie pada ani razu pojęcie „Głuchy”, musimy zrozumieć, że daje on pewien ogłęd tego, jak widziano miejsce tych ludzi w społecznym układzie Królestwa. W przepisach wykluczających sposobność pewnych grup ludności do czynności prawnych, takich jak opieka nad innymi, lub w prawie wskazującym na możliwość ubezwłasnowolnienia nie wymienia się Głuchych, tylko osoby, które cechują się niedołężnością, pomieszaniem zmysłów lub szaleństwem⁵⁰. W mentalności urzędniczej oddzielano Głuchych od osób dotkniętych chorobami mentalnymi, tworząc wyraźnie odrębne kategorie. Miało to miejsce zarówno w spisie z 1882 r., 1897 r., jak i później, w pierwszym spisie ludności II Rzeczypospolitej⁵¹.

Wszystkich mieszkańców Królestwa obejmował, na mocy przepisów (art. 238–245 kc) w określonych sytuacjach, obowiązek alimentacyjny. Należało go realizować

na organizację balów, koncertów, spektakli i innych rozrywek, a także zebrań i zjazdów zob. Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Kancelaria Generała-Gubernatora Warszawskiego (dalej: KGGW), sygn. 649, *passim*.

⁴⁹ Spis przepisów dotyczących praw obywatelskich Głuchych por. В. Базоев, *О гражданских правах глухих в дореволюционной России*, w: *Материалы Первого Московского симпозиума по истории глухих*. Москва 12 сентября 1996, red. Я.Б. Пичугин et al., Москва 1997, s. 93; O. Oniszczyk, *Polityka publiczna*, s. 92.

⁵⁰ *Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego (prawo z r. 1825). Objąsniiony motywami do prawa i jurisprudeney, zebrał Juliusz Walewski, adwokat przy Sądzie Appellacyjnym Król[estwa] Pol[skiego], Księga I*, Warszawa 1872, s. 163, 205.

⁵¹ *Statystyka Polski wydawana przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 31: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Tablice Państwowe*, Warszawa 1927.

zarówno wobec wstępnych, jak i zstępnych⁵². Na mocy tych przepisów nie można było więc porzucić Głuchych dzieci czy rodziców. Prawo, które co do filozofii traktowania Głuchych nie przebiło się do świadomości administracyjnej, nie było więc w Królestwie Polskim powodem zainteresowania i motorem działania wobec Głuchych. Niemniej jednak warto podkreślić, że obowiązujące przepisy spychały problem opieki i wsparcia wobec wszystkich potrzebujących na społeczeństwo, całkowicie właściwie eliminując zobowiązania państwa wobec jego mieszkańców.

Kolejną kwestią, już nieco łatwiejszą w zrozumieniu jej istoty, były kłopoty, jakie biurokratyzowane państwo miało w kontaktach z Głuchymi. Oświeceniowa maniera dostrzegania przez aparat każdego człowieka nakazywała stworzenie biurokratycznej kategorii i rozpoznanie, kto się w niej mieści. Można by z przekąsem rzec, że Głusi zostali w pewnym sensie wymyśleni przez administrację dziewiętnastowiecznych biurokratycznych państw budowanych według modelu oświeceniowych struktur zarządczych. Chrześcijańska moralność i praktyczne porzucenie Głuchych przez wiernych *en masse*, zderzone z wymogami nowoczesnego państwa, doprowadzić musiały do wypracowania zasad i skodyfikowania przepisów. Ścisłe przepisy prawne dotyczące Głuchych, wskazujące na wymaganie opieki nad nimi, wprowadzono w Rosji w 1833 i 1857 r. i z racji ówczesnej autonomii Królestwa nie obowiązywały one nad Wisłą⁵³. Prawa te narzucały konieczność dokonania badań medycznych określających stopień samodzielności społecznej osób dotkniętych głuchotą⁵⁴. Przepisy skodyfikowano ostatecznie w 1900 r. i być może wtedy zaczęły być praktykowane w Królestwie Polskim⁵⁵. Nie zachowały się jednak na ten temat żadne informacje, bowiem obowiązku badań medycznych nie realizowano z różnych względów, nawet w samej Rosji⁵⁶. Nie definiowano w tych unormowaniach, kogo uznawano za Głuchego, stąd np. instrukcje spisowe i szczątkowo zachowane w polskich archiwach dokumenty komisji spisowych milczą w tej kwestii. Problem stopnia medykalizacji Głuchych na poziomie praktycznego działania administracji Królestwa jest bardzo interesujący. Musimy jednak pamiętać, że lokowanie Głuchych wśród osób z problemami medycznymi może pokazywać, jak skrajnie odmienne były praktyki społeczne wobec nich lub z ich udziałem od istnienia Głuchych jako (abstrakcyjnie) elementu dyskursu publicznego. Mówiono jedno, a w praktyce czyniono co innego.

Z pewnością bardzo ważną przyczyną zainteresowania tymi ludźmi ze strony aparatu państwa było kontrolowanie sytuacji różnych grup społecznych, w tym ich kondycji finansowej. Obiecujące efekty ks. Falkowskiego i praktyczna tychże odsłona w postaci edukacji głuchych dzieci w Instytucie Głuchoniemych w Warszawie dawały

⁵² Tamże, s. 96–97.

⁵³ В. Базоев, *О гражданских правах глухих*, s. 86–93.

⁵⁴ *История всероссийского общества*, s. 11.

⁵⁵ А.И. Блинов, *Предыстория Всероссийского Общества Глухих*, w: *Всероссийское общество глухих*, s. 5.

⁵⁶ Tamże, s. 5.

nadzieję na choćby częściową emancypację społeczną. Narzędzia do kontroli i diagnozy stanu i struktury populacji Głuchych, używane w XIX w., powiązane były z aparatem opresji finansowej, którym dysponował system państwowy. Podział na różne grupy (pod względem wieku, wykształcenia, zamieszkania), bilans opłacalności, kontrola wydatków skarbowych to elementy wciąż rozwijanej i wbrew złej kondycji budżetowej Kongresówki nieźle działającej sfery jej administracji. W tym systemie należało też umieścić specyficzną grupę społeczną – Głuchych. Nie tylko to było jednak przyczyną takiego doboru narzędzi, ale przede wszystkim pauperyzacja Głuchych. Ta zaś zawsze napawała elity pewnym lękiem przed radykalizacją nastrojów i tłumem *pauperes*⁵⁷.

Te trzy czynniki skutecznie warunkowały zainteresowanie aparatu państwa Głuchymi. Ich zaistnienie jest pokłosiem nowoczesności społecznej. Modernizacji nie tylko państwa i jego struktur, nie tylko religijności i jej praktycznych form, ale także znaczenia spraw finansowych. Przede wszystkim był to rezultat zmiany mentalności społecznej rozumianej jako element zbiorowej wyobraźni ludzi XIX w. W procesie tym utrwalały się waga i pozycja urzędniczego pragmatyzmu oraz jej prymat nad wartościami i moralnymi aspektami ludzkiego życia, uznawanymi dotąd za uniwersalne.

Paradoksalnie można by rzec, że realne powody zainteresowania Głuchymi nie uległy zmianie przez cały XIX w. Pozostały odporne na zawieruchy polityczne, intensyfikację przemian w duchowości czy strukturach administracji. Ten brak wyczulenia na owe czynniki wskazuje wagę pragmatyzmu ekonomicznego i biurokratycznej idei porządku oraz homogenizacji społecznej jako powodów decydujących o losach tysięcy „dzieci gorszego Boga”. Inaczej rzecz się miała z narzędziami, które wprost zależały od konstrukcji politycznych i prawnych, przyniesionych przez dziewiętnastowieczną nowoczesność i pragmatykę biurokracji. Tu dwie części stulecia dzieliły ogromne różnice poznawcze.

NARZĘDZIA KONTROLI I ICH EFEKTYWNOŚĆ

Władze Królestwa Polskiego miały dość ograniczone instrumentarium do prowadzenia kontroli społeczeństwa. Zwykle przeznaczona do tego celu policja różnych typów była dość słaba i poza stolicą, w pierwszej połowie XIX w., działała raczej nieefektywnie⁵⁸. Brakowało nie tylko pieniędzy, ale zwyczajnie pomysłu, w jaki sposób takie organy mają pracować i jak je odpowiednio skonstruować. W państwie zdominowanym przez gospodarkę wiejską, z niewystarczającą siecią komunikacyjną i niewydolną administracją lokalną, gdzie system parafii katolickich nadal stanowił najlepiej funkcjonujący „krwiobieg” władzy, trudno było o gotowe i dobre procedury pracy wśród Głuchych. Nie stworzyli oni wszak jeszcze wyodrębnionego

⁵⁷ T. Kizwalter, *W stronę równości*, Kraków 2014, s. 8.

⁵⁸ E. Kaczyńska, D. Drewniak, *Ochra. Carska policja polityczna*, Warszawa 1993, s. 19–31.

środowiska. Podstawowe narzędzia kontrolne, którymi dysponowała administracja Królestwa Polskiego w pierwszej połowie XIX w., to system informacji skarbowej oraz procedury istniejące i wdrożone na potrzeby nadzorowania gospodarki państwa. Nie można było przy tym oczekiwać aktywnego wsparcia ze strony administracji Kościoła katolickiego, żywo, ze względów moralnych, zainteresowanego pomocą Głuchym. Uzależnienie struktur kościelnych od polityki Petersburga i postępująca rosyjska kontrola (w tym także kontaktów polskiego episkopatu z Watykanem) nie pozostawiała przestrzeni dla tego rodzaju pomocy⁵⁹. Znaczenie miały też zubożenie parafii i spadek dochodów Kościoła. Jeszcze trudniej byłoby spodziewać się realnych działań w epoce paskiewiczowskiej, kiedy struktury kościelne i fundusze, którymi dysponował polski episkopat, uległy radykalnej redukcji na skutek represji popowstaniowych⁶⁰. System administracji kraju oraz jego narzędzia rozwijały się jednak na przestrzeni blisko stu lat. Słusznie zauważa Elżbieta Kaczyńska, że w tym okresie nastąpił znaczny rozrost aparatu państwowego, ale też roli państwa i centralizacji władzy i uprawnień⁶¹. Czy jednak proces ten realnie wpływał na życie Głuchych?

W drugiej połowie XIX stulecia paleta narzędzi kontroli, które miała do dyspozycji władza w Królestwie, mocno się rozwinęła za sprawą rosyjskiej dominacji. Proces unifikacji ziem Królestwa Polskiego, rozpoczęty po powstaniu styczniowym w 1864 r., sprowadził nad Wisłę rosyjski system administracji. Objawiał się on nie tylko wymianą części urzędników⁶², ale także implementacją systemu kancelaryjnego (rosyjska kancelaria akt spraw)⁶³ i przede wszystkim inną filozofią zarządzania. W tym kontekście, poza narzędziami kontroli finansowej realizowanej przez niższe instytucje administracji terenowej, wprowadzono systemy rejestracji (spisy), elementy nadzoru policyjnego oraz diagnozy interwencyjne, prowadzone przez władze centralne Imperium. Te ostatnie, choć widoczne bywały we wcześniejszej epoce w dziejach Królestwa, w czasach „rosyjskich” nabrały charakteru pełnoprawnego narzędzia używanego stale do prowadzenia polityki administracyjnej i codziennego załatwiania spraw.

Można więc uznać, że między pierwszymi dziesięcioleciami istnienia państwa a ostatnim okresem jego funkcjonowania liczba tych narzędzi oraz zróżnicowanie ich rodzajów znacząco wzrosły. Pozostawało to w sprzeczności z tempem i poziomem rozwoju zainteresowania Głuchymi jako grupą społeczną w państwie.

⁵⁹ Na temat sytuacji Kościoła katolickiego w tym czasie por. A. Barańska, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół Katolicki a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Lublin 2008.

⁶⁰ B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 7, Lublin 2001, s. 92–97.

⁶¹ E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa 1989, s. 11.

⁶² Por. A. Chwalba, *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa 1999.

⁶³ A. Górak, *Rosyjska kancelaria akt spraw w urzędach lubelskiej gubernialnej administracji ogólnej w latach 1867–1918*, Lublin 2008.

SYSTEM KONTROLI FINANSOWEJ

Budżet Królestwa Polskiego doby kongresowej tworzone w sposób nowoczesny z uwzględnieniem planowania, akceptacji (w tym ostatecznie władcy) i kontroli jego wykonania. Sytuacja finansowa państwa była najczęściej kryzysowa⁶⁴. Po 1817 r. bilanse wskazywały na deficyty, więc podejmowano szereg działań, które miały doprowadzić do sanacji finansów⁶⁵. Mimo starań władz państwa, mających na celu poprawę sytuacji ekonomicznej, odnotowanego wzrostu gospodarczego, powołania wielu nowych instytucji fiskalnych, finanse publiczne były w złym stanie. Znakomita część dochodów pochodziła z danin, tzn. obciążeń i podatków różnych typów⁶⁶. Powołany w 1817 r. Instytut Głuchoniemych, kierowany przez ks. Falkowskiego, od początku borykał się z trudnościami ekonomicznymi. Wyznaczona przez cara Aleksandra I na założenie zakładu kwota okazała się zbyt mała, by doprowadzić do wybudowania i wyposażenia odpowiedniego gmachu. Placówka ta czasowo znajdowała swoje pomieszczenia na Uniwersytecie Warszawskim. Namiestnik cesarski w Królestwie, ks. Józef Zajączek, zdecydował o stworzeniu systemu gromadzenia funduszy przy wykorzystaniu instytucji administracji państwowej. By zebrać potrzebną kwotę, pozwolił na rozsyłanie po kraju tzw. książek dobrowolnych ofiar, a więc rejestrowanego systemu datków, które miały wesprzeć powstający instytut. System nadzoru nad kwestą był następujący. Władze miast wojewódzkich powinny w kontrolowany i rejestrowany sposób pozyskiwać środki od zamożniejszej i zainteresowanej wsparciem grupy ludności, a następnie przekazywać pieniądze do komisji wojewódzkich. Te zaś odsyłać winny zebrane środki bezpośrednio do Instytutu Głuchoniemych. W całym systemie pominięta została Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu⁶⁷, instytucja centralna zajmująca się co do zasady procedurami fiskalnymi i stanem ekonomicznym państwa. Posiadając na ówczesne czasy najlepiej, spośród innych twórców administracji państwa, zorganizowane systemy nadzoru, nie została ona włączona do sprawy⁶⁸. Zarówno bowiem problem Głuchych nie wydawał się istotny i palący, jak i nie spodziewano się tu dużego obrotu finansowego. Poza tym z racji przyjętego systemu kwestę rozpatrywano bardziej jako element filantropii niż zrytualizowaną procedurę administracyjną. Chodziło o wykorzystanie istniejących już procedur, ścieżek i działających instytucji, a nie ścisłą kontrolę finansowo-skarbową.

⁶⁴ S. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. 1, Kraków 1907, s. 110–112.

⁶⁵ P.M. Pilarczyk, *Kryzys 1821 roku w Królestwie Polskim. Odezwa Ministra Sekretarza Stanu z 25 maja 1821 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 63, 2011, 2, s. 345; T. Olejnik, *Sanacja finansów publicznych – reformy księcia Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 14, 2018, 3, s. 43.

⁶⁶ B. Markowski, *Administracja skarbowa w Polsce*, Warszawa 1931, s. 46.

⁶⁷ Pismo magistratu miasta Lublina do Komisji Województwa Lubelskiego, 17 V 1826, APL, AML, sygn. 2281, k. 1–1v.

⁶⁸ B. Markowski, *Administracja skarbowa*, s. 46–48.

Podobne akcje zbierania ofiar nie zawsze kończyły się sukcesem. Władze Komisji Województwa Lubelskiego określiły dokładną datę rozpoczęcia i zakończenia zbiórki przez magistraty oraz przesłania środków wraz z rejestrem darczyńców. Wobec słabości administracji lokalnej, dla której tego rodzaju działania były dodatkową i nieplanowaną pracą, do zbierania datków zaangażowano w charakterze wykonawców parafie katolickie. Słusznie uznawano, że taki model dofinansowania Instytutu jest bliższy raczej chrześcijańskiej dobroczynności od dawna obsługiwanej administracyjnie przez władze kościelne. Nie przewidziano jednak, że zarządy parafii również zbagatelizują tę akcję. Z dokumentów kościelnych wiemy, że termin zbierania ofiar przedłużano do 1829 r. Ostatecznie w grudniu 1832 r., w pierwszych miesiącach popowstaniowej normalizacji, konsystorz zaczął domagać się zwrotu pieniędzy i dokumentów. Z niewielką skutecznością. Proboszczowie zgłaszali zagubienie ksiąg lub wykazywali bardzo niskie kwoty, które udało im się zgromadzić. Część dokumentacji i pieniędzy nigdy zapewne nie dotarła do konsystorza i za jego sprawą do władz miejskich, wojewódzkich, a potem do Instytutu jako beneficjenta⁶⁹. Podjęte działania wykazały, poza innymi kwestiami, słabość organizacyjną instytucji administracyjnych zarówno państwa, jak i Kościoła. Problemem okazywał się też brak zaangażowania urzędników.

W procedurze tej władze nie wykazały zainteresowania Głuchymi. Do działań administracji należało dopilnowanie, aby zebrane środki nie zginęły po drodze, a sposoby ich pozyskiwania były zgodne z literą prawa. Zaangażowanie władz lokalnych i administracji kościelnej wykluczało jednak możliwość skutecznego nadzoru, szczególnie że nie można było nawet estymować w przybliżeniu spodziewanej wysokości sum.

Trudności finansowe stały się też przyczyną przeprowadzenia pierwszego spisu Głuchych w Królestwie Polskim w 1837 r. Na wniosek Rady Nadzorczej Instytutu Głuchoniemych w Warszawie jesienią 1837 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego rozpoczęła procedurę zbierania informacji o liczbie, podstawowych parametrach społecznych oraz warunkach życia Głuchych w guberniach. Wobec braku wyspecjalizowanych w tym zagadnieniu służb statystycznych dane pozyskiwano przy użyciu systemu dozoru fiskalnego, tzn. przez rządy gubernialne i magistraty miejskie. Te ostatnie w dużych ośrodkach cedowały zadania na komisarzy cyrkułów, tym samym włączając w proces kontroli nad Głuchymi także władze policyjne. Budowane od 1815 r. służby statystyczne Kongresówki miały przed sobą inne, bardziej ogólne zadania, a przy tym borykały się z szeregiem problemów metodologicznych i kompetencyjnych. Mogło to być przyczyną ich pominięcia w aspekcie diagnozowania liczby Głuchych⁷⁰. Bez

⁶⁹ Korespondencja proboszczów z konsystorzem, 11 III – 6 XII 1832, Archiwum Diecezjalne w Łomży, Akta Konsystorza Generalnego Diecezji Augustowskiej, sygn. 352, npag.

⁷⁰ Więcej o tym por. W. Kula, *Demografia Królestwa Polskiego w latach 1836–1846*, Poznań–Wrocław 2002, s. 20–50.

wątpienia oddanie diagnozy statystycznej w ręce służb fiskalnych dobrze wskazuje miejsce tej kwestii jako problemu w zarządzaniu państwem.

Przez Komisję Rządową został wypracowany i przesłany aż na poziom komisarzy cyrkulów specjalny formularz w formie tabeli. Pozyskiwano na temat Głuchych następujące dane personalne: imię, nazwisko, data urodzenia; społeczne: stan zdrowia oprócz kwestii głuchoty i „braku mowy”, miejsce zamieszkania, zatrudnienie, dane rodziców (w tym zawód i stan majątkowy)⁷¹. Odrębne wykazy miały przedstawiać dozory bóżnicze pełniące funkcję instytucji samorządowych dla wspólnot żydowskich⁷². Podział na chrześcijan i Żydów z jednej strony odzwierciedlał charakter granic społecznych w państwie, bazujących na dominacji religijności formalnej, z drugiej jednak można by uznać, że ciążyły tu kwestie dawnych przyzwyczajęń oddających osoby z marginesu społecznego (choć nie przestępców) w ręce instytucji religijnych, które jako jedyne serwowały pomoc społeczną.

Oficjalnie przyczyną tego spisu była troska Rady Instytutu Głuchoniemych o poprawę efektywności prowadzenia zakładu, a w praktyce – zarówno tryb realizacji rejestracji, jak i zakres zbieranych danych. Spisy te miały, podobnie jak większość ówczesnych im podobnych, ukryty charakter fiskalny. Chodziło o estymację kosztów i działania w celu rozpoznania potencjalnych potrzeb wsparcia finansowego. Zapewne dane tego rodzaju zostały zebrane ze wszystkich guberni i prawdopodobnie informacje te posłużyły tworzeniu statystyk, które zachowały się w archiwum Instytutu⁷³, oraz decyzji o włączeniu w zakres zainteresowań tego ośrodka osób niewidomych. W 1842 r. placówka występuje bowiem już pod nazwą Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych⁷⁴. Zasadniczym zadaniem tego narzędzia było jednak coś innego, a mianowicie unormowanie zasad finansowania Instytutu. Skoro pozostawiona sumieniom darczyńców kwestia ofiar na utrzymywanie zawiodła, usztywniono mechanizmy. Od 1842 r. przygotowano, zmieniany co jakiś czas, rozkład miejsc przypadających w Instytucie na każdą gubernię. Wiązały się z tym oczywiście obliگی finansowe, bowiem to władze lokalne zobowiązane zostały do utrzymania wysyłanych z danej guberni dzieci w Instytucie, w formie stypendiowania miejsc. Dla przykładu, w 1842 r. rozkład wyglądał następująco: Warszawa (miasto) – 12 osób, gubernie: kielecka – 6, sandomierska – 7, kaliska – 11, lubelska – 4, plocka – 9, mazowiecka – 14, podlaska – 3, augustowska – 6 osób⁷⁵. Zbierane w 1837 i 1838 r.

⁷¹ Spis głuchoniemych, czyli osób kalectwem z braku słuchu i mowy dotkniętych, Guberni N zamieszkują[c]ych, 5 XII 1837, APL, AML, sygn. 2281, k. 31v–32.

⁷² Tamże, k. 39. Na temat kompetencji dozorów por. A. Markowski, *Dozory bóżnicze – ewolucja czy upadek samorządu żydowskiego w Królestwie Polskim*, w: *Urzędnicy i urzędy w społeczeństwie XIX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Kulecka, Warszawa 2017, s. 13–38.

⁷³ Dane statystyczne w ujęciach tabelarycznych i graficznych dotyczących liczby Głuchych na Ziemach Polskich i na Świecie, APW, IGO, sygn. 260, k. 7–26.

⁷⁴ Brulion pisma magistratu lubelskiego do władz lubelskiego dozoru bóżniczego, 18 II 1840, APL, AML, sygn. 2281, k. 57.

⁷⁵ Tamże, k. 108. Zmiany tego rozkładu zob. AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 309.

informacje pozwalają nam w wyrywkowy choćby sposób dostrzec społeczną i demograficzną kondycję Głuchych w Królestwie Polskim. Co do ich złego położenia władze nie mogły mieć złudzeń. Doskonale rozumiano, że nie było pieniędzy na poprawę tego stanu rzeczy, poza tym wciąż pokutowało myślenie o Głuchych w kategoriach niepełnosprawności, a więc też konieczności okazywania miłosierdzia wobec osób udręczonych przez los. Dominował w tym zakresie kurs kontroli administracyjnej i fiskalnej. Rozumiejąc obciążenia, jakie ponoszą lokalne władze administracyjne, ściśle przestrzegano procesu rekrutacji do warszawskiego Instytutu. Wskazywano jednoznacznie, że nie jest on przytułkiem i domem opieki. Rygorystycznie starano się dbać o to, by nie trafiały do niego osoby „nierokujące”, a więc obciążone poza głuchotą innymi schorzeniami lub zbyt młode. Uznawano, że można odsyłać tam jedynie dzieci w wieku 9–13 lat⁷⁶. Był to więc proces wyboru, który z dzisiejszego punktu widzenia wydaje się wątpliwy moralnie. Swego rodzaju nieświadoma eugenika⁷⁷. Nie znamy kulisów i mechanizmu decydowania o losach konkretnych osób. Nie wiemy, kto i w jakim trybie zgłaszał wtedy głuche dzieci na naukę w Warszawie. W Lublinie w 1858 r. informacje o tym, kto może skorzystać z edukacji w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, rozpowszechniali na ulicach miasta tzw. trębacze⁷⁸. Domyślać się możemy, że kluczowym elementem były znajomości i z pewnością świadomość rodziców co do benefitów płynących z takiej edukacji. Na podstawie szczątkowo zachowanych dla Lubelszczyzny listach Głuchych z 1898 r. nie można stwierdzić, że istotną rolę odgrywała tu zamożność rodziny⁷⁹.

W kolejnych latach władze miejskie niespecjalnie wywiązywały się z przesyłania środków na utrzymanie Instytutu. Miejsca w nim zapełniały się w miarę możliwości, choć i w tym zakresie magistraty niesumienne realizowały nałożone na nie w 1842 r. obowiązki. Przy tym nie płaciły bądź opóźniały realizację zobowiązań finansowych⁸⁰. Zdarzały się jednak sytuacje, gdzie władze miejskie jawnie zgłaszały brak zainteresowania wysłaniem dzieci do Warszawy, uznając zapewne, że tym samym nie trzeba będzie ponosić kosztów utrzymania, lub sądząc, że taki stan rzeczy ułatwi akceptację niedopełnienia obowiązku płatności ze strony władz lokalnych⁸¹. Trudno przyjąć jako wiarygodne informacje z szeregu raportów złożonych w 1862 r. naczelnikowi powiatu łukowskiego przez urzędników magistratów należących do niego miasteczek.

⁷⁶ Pismo Rządu Gubernialnego Lubelskiego do Naczelnika Powiatu Łukowskiego, 19 X 1845, APL, Naczelnik Powiatu Łukowskiego (dalej: NPL), sygn. 61, npag.

⁷⁷ O problemach, jakie przyniosła Głuchym eugenika, por. J. Branson, D. Miller, *Damned for their Difference*, s. 148–177.

⁷⁸ Pismo Magistratu Miasta Lublina do trębacza miejskiego, 19 I 1858, APL, AML, sygn. 2281, k. 229.

⁷⁹ Dane dotyczące Głuchych w Lublinie, w ujęciu tabelarycznym, 19–30 XII 1837, tamże, k. 40–45.

⁸⁰ Pismo Wydziału Wojskowego Rządu Gubernialnego Augustowskiego do Prezydenta Miasta Suwałk, 12 XII 1861, APS, AMS, sygn. 741, k. 5.

⁸¹ Pismo Magistratu Miasta Lublina do Rządu Gubernialnego Lubelskiego, 8 X 1862, APL, AML, sygn. 2281, k. 258.

Informowano w nich niezmiennie, że nie ma dzieci odpowiednich do wysłania w celu edukowania ich w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Niektóre z magistratów deklarowały otwarcie, że z braku środków obowiązkowa składka nie może zostać w bieżącym roku uiszczona⁸². W warunkach dużych niedoborów finansowych Głusi przestawali nagle istnieć w dokumentach urzędowych lub „nie spełniali odpowiednich kryteriów”, by otrzymać pomoc w postaci skierowanej do nich edukacji. W sprzeczności z tymi materiałami pozostają choćby deklaracje generała-gubernatora warszawskiego, który w piśmie do gubernatora radomskiego jesienią 1875 r. donosił, że „[...] z każdym rokiem powiększa się liczba kandydatów chcących wstąpić w mury tego Instytutu [Głuchoniemych i Ociemniałych – A.M.], na miejsce opłacane przez państwo. Obecnie na liście oczekujących znajduje się 113 osób...”⁸³

W obliczu mizeroty finansowej państwa i trudności w wypełnianiu obowiązków fiskalnych wobec Instytutu sytuację ratowały czasem legaty, darowizny lub spadki przeznaczone na jego utrzymanie. Wykonania takich dyspozycji władze miejscowe bardzo przestrzegały, choć te nie zwalniały ich z corocznych składek ustalonych przez Komisję Rządową⁸⁴. Batalia o realizację testamentu Agnieszki Konopnickiej z Lublina z 1851 r. trwała aż do 1872 r. i zaangażowała w sumie dwa pokolenia miejscowych urzędników⁸⁵. Ten wyrwany z kontekstu ogólnokrajowego przykład przywodzi na myśl rozdzźwięk między pragmatyczną fiskalizacją problemu i moralną kondycją urzędników. Z jednej strony maszyna administracji nowoczesnego państwa nie była sposobna do opłat wykraczających poza posiadany budżet, z drugiej strony urzędnicy rozumieli etyczne przesłanki skłaniające do walki o środki na utrzymanie Instytutu.

Fiskalny wymiar nadzoru nad Głuchymi w Królestwie Polskim dominował przede wszystkim w dobie przedstyczniowej. Nie zanikł rzecz jasna i później, ale przytłoczony został argumentacją innego typu, o charakterze społecznym lub politycznym. W pierwszej połowie XIX w. władza i kontrola nad Głuchymi realizowane były z różnym skutkiem za pomocą narzędzi i systemu zarządzania funduszami. Kluczową rolę odgrywał Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych. Jednak tylko niewielka część Głuchych była z nim związana. Znakomita większość pozostawała poza systemem rozpoznania i realnej kontroli. Władze miały pieczę nad głuchotą jako stanem funkcjonowania części mieszkańców Królestwa, co do zasady niewynikającą z przepisów prawa, ale swego rodzaju obowiązków porządkowych, które na siebie przyjmowała, w myśl oświeceniowej idei opieki nad obywatelami i poddanymi. Za sprawą procedur reglamentowała ona proces wsparcia w kierunku

⁸² Pismo Magistratu Miasta Łaskarzewa do Naczelnika Powiatu Łukowskiego, 15 VII 1863, APL, NPL, sygn. 497, npag.

⁸³ Pismo Generała-Gubernatora Warszawskiego do Gubernatora Guberni Radomskiej, 30 IX 1875, APR, ROSGR, sygn. 1098, k. 1.

⁸⁴ Pismo Ministerstwa Edukacji Narodowej do Rządu Gubernialnego Lubelskiego, 23 III 1869, APL, RGL, sygn. 75, k. 1v.

⁸⁵ Pismo Rządu Gubernialnego Lubelskiego do Opiekuna Warszawskiego Okręgu Naukowego, 25 X 1872, tamże, k. 55v.

usamodzielnienia i poprawy losów niewielkiej części Głuchych. Znakomita większość tych ludzi pozostawała faktycznie poza zasięgiem i także chęcią obserwacji i pomocy, której udzielać miało i mogło państwo. Królestwo Polskie znalazło się w sytuacji pewnej zapaści, gdy chodzi o sposób traktowania Głuchych. Problemy finansowe państwa nie pozwalały na pełne spełnianie roli organizatora tradycyjnej chrześcijańskiej filantropii, wykluczającej społecznie, lecz domagającej się pomagania Głuchym. Hamowały też tę pomoc kłopoty Kościoła katolickiego, niemalże całkowicie wyłączonego z pomocy Głuchym, choć ideowo stojącego tu na „pierwszej linii frontu”. Nie pomagała oświeceniowa koncepcja nakazująca nie tyle dawać jałmużnę i datki, co wspierać poprzez przygotowanie do samodzielności i umożliwiać ekonomiczne utrzymanie się. Można uznać, że pod tym względem autonomiczne jeszcze państwo radziło sobie znacznie gorzej niż system wprowadzony w Imperium Rosyjskim, który choć niewydolny, jak wiele instytucji w Rosji, wynikał z innych założeń powziętych przez władze, powodowanych filozofią absolutyzmu oświeceniowego rodem z końca XVIII w.

Fiskalny model kontroli nad Głuchymi, pragmatyczny i oświeceniowy w swoich założeniach, nie wiódł do upodmiotowienia samych zainteresowanych. W procedurach, sporach o pieniądze, nakierowaniu uwagi na centralny punkt w postaci warszawskiego Instytutu znikał człowiek ze swymi potrzebami, troskami i kłopotami. Przy tak nikłych możliwościach wysyłania Głuchych w celu odebrania przeznaczonej dla nich edukacji w Warszawie znakomita ich większość pozostawała poza możliwością komunikacji, prowadzenia społecznej aktywności, życia zawodowego i rodzinnego.

REJESTRACJA I STATYSTYKA

Poza prowadzonymi doraźnie spisami o charakterze fiskalnym, jak wspomniana już próba z 1837 r., czy późniejszymi działaniami natury interwencyjnej, organizowanymi przez władze w Sankt Petersburgu (o czym dalej), kluczową rolę w procesie dostrzegania Głuchych przez zarządzających państwem odgrywała ich rejestracja w spisach ludności. Jak pisałem, przeprowadzono dwa takie badania w Królestwie Polskim. Tego rodzaju informacje nie były zbierane w statystykach administracyjnych pierwszej połowy XIX w. Uznawano widocznie Głuchych za niewartych uwagi ze strony niewydolnego i wciąż zbyt skromnie zakrojonego aparatu statystycznego państwa.

Jednodniowy spis ludności Warszawy w 1882 r. zrealizowano według zasad nowoczesnej statystyki⁸⁶. Podobną diagnozę przy użyciu takich samych formularzy wykorzystano w Moskwie w 1882 r.⁸⁷ Mówimy więc o centralnie zaplanowanym

⁸⁶ Więcej o tym materiale por. M. Nietyksza, *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1971, s. 11.

⁸⁷ Por. М.Е. Богданов, *Однодневная перепись в Москве*, Москва 1882; *Перепись Москвы 1882 года*, Москва 1885.

przez Komitet Statystyczny Imperium Rosyjskiego narzędziu, które miało zdiagnozować stan i strukturę ludności dużych miast Rosji, przynieść dane demograficzne, społeczne i w pewnym sensie też ekonomiczne o ich mieszkańcach. Rezultaty warszawskiego spisu są tu mniej istotne, kluczową rolę odgrywają sam formularz i sposób prezentacji danych. Nie zachowały się co prawda szczegółowe instrukcje do tego, przepadły też arkusze spisowe, niemniej jednak grupowanie danych w ogłoszonych drukiem materiałach wskazuje jednoznacznie, że służby statystyczne zainteresowane były Głuchymi jako jedną z wielu kategorii ludności zamieszkującej imperium. Zbierano więc dane o ich wieku i płci oraz miejscu zamieszkania (według cyrkulów policyjnych). Co jednak najważniejsze, informacje dotyczące Głuchych umieszczono obok statystyk niewidomych (ros. ślepych) i osób z niepełnosprawnościami (ros. *uwiecznych*). W publikacji poświęcono im odrębny rozdział zatytułowany „Podział osób z ułomnościami fizycznymi pomiędzy ludnością”⁸⁸. Bez wątpienia taki kształt narzędzia wskazywał jednoznacznie na postrzeganie Głuchych jako osoby z niepełnosprawnością. Jeśli zauważymy, że spis podkreślał inność i dezintegrację tej grupy osób, to pozostaje to w sprzeczności z powołaniem do życia rok później w Królestwie pierwszej organizacji zrzeszającej Głuchych⁸⁹.

Podobne podejście cechowało autorów pytań dotyczących Głuchych w spisie powszechnym z 1897 r. Tam jednak próbowano lepiej rozpoznać tę wspólnotę, pytając nie tylko o wiek, ale też stan cywilny, preferowany język narodowy, miejsce zamieszkania i przynależność stanową. Przy tym rozróżniano kategorię Głuchych (ros. *głuchoniemych*) i niemych (ros. *niemych*). Nie mamy absolutnie żadnych świadectw ukazujących reakcję Głuchych na spisy ludności i procedurę spisywania. Wiemy jednak, że efektywność spisu zależy od tego, czy objęci nim ludzie zechcą zostać odnotowani. Możemy się domyślać, że nie wszyscy wiedzieli i rozumieli cele jego przeprowadzenia i charakter procedury spisywania, choćby ze względu na słaby dostęp do informacji oralnych, a także pisemnych. Rachmistrzów ratowała metodyka spisu, w której dane o członkach gospodarstw domowych miały przekazywać ich gospodarze⁹⁰. Mechanizm przeprowadzania spisu zakładał, że rachmistrzowie odwiedzają gospodarstwa domowe, będące jednostką spisową, dwukrotnie. Jeśli głową gospodarstwa domowego nie była osoba głucha – można by sądzić, że spis powinien odnotować wszystkich poprawnie. Kto zaręczy jednak, że wzorem tradycji staropolskich spisów prestatystycznych nie skrywano osób niemieszczących się w mainstreamie społecznym?⁹¹

Cele spisu z 1897 r. są dziś jasne i wykraczają poza sprawy fiskalne. Narzędzie to uświadomiło władzom, że na terenie Rosji mieszka prawdopodobnie ok. 200 tys. osób

⁸⁸ *Rezultaty Spisu Jednolitego Ludności*, s. 93.

⁸⁹ B. Szczepankowski, *Zarys historii stowarzyszeń głuchoniemych*, s. 19.

⁹⁰ O okolicznościach przeprowadzenia spisu por. P. Rachwał, *Spis powszechny ludności w Królestwie Polskim 1897*, „*Studia Archiwalne*”, 8, 2021, s. 61–64; S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920, s. 8–15.

⁹¹ Więcej o problemach z jakością spisów ludności doby przed statystycznej por. C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 51–74.

głuchych, które żyją często w trudnych warunkach i są nie tylko pozbawione dostępu do jakiegokolwiek edukacji (także parafialnej), ale przede wszystkim funkcjonują często w pełnej izolacji społecznej. Trudno nie dostrzec, że system edukacji w tej części świata był w XIX w. raczej ekskluzywny, niemniej jednak Głusi nie mogli skorzystać nawet z tych nielicznych możliwości. Instytuty dla nich budowane były wciąż kroplą w morzu potrzeb.

Bez wątpienia ważny czynnik stanowiła też propagandowa strona spisu. Umieszczenie danych statystycznych dotyczących Głuchych obok tych obrazujących liczbę osób niewidomych i obarczonych chorobami mentalnymi (ros. *umalishennykh*) było jasnym przekazem ideowym o tym, jak rozumiano głuchotę i w jakich kategoriach rozpatrywano osoby nią dotknięte. Wciąż pokutowało opresyjne utrzymywanie głuchoty w kategorii problemu medycznego, choć w tym okresie Głusi przejawiali już widoczną aktywność wskazującą na początki kształtowania się tej grupy jako mniejszości kulturowej.

Można by rzec, że ogólnopaństwowe narzędzie do diagnozy stanu i struktury zbudowane było na podstawie przestarzałych i nieaktualnych już na przełomie wieków poglądów na temat głuchoty. Posługiwały się one stereotypowym podejściem do Głuchych. Nie dostrzeżemy w ich konstrukcji potencjału, który wskazywałby na to, że w wyobraźni twórców możliwe były procesy integracji. Dzięki takiemu skonstruowaniu pytań i grupowania danych spychano Głuchych w szeregi marginalizowanych wtedy osób z niepełnosprawnościami, w pewien sposób narzucając powszechną wizję klasyfikacji i kategoryzacji tych ludzi w społeczeństwie. Z pewnością, mając na uwadze fakt, że wydane w 1904 r. tomy spisowe abonowano i przechowywano w urzędach państwowych jako źródło danych społecznych, taką wizję Głuchych mogli posiadać przeciętni rosyjscy czynownicy z pensjami biurowymi.

Poza tymi kluczowymi próbami rejestracji, towarzyszącymi raczej budowaniu ogólnych narzędzi do diagnoz społecznych, posiadamy ślady rejestracji Głuchych przez organy władz administracyjnych i policyjnych. O pierwszym spisie towarzyszącym procesowi kontroli za pomocą systemu fiskalnego Królestwa już wspominałem. Dodam tylko, że to najwcześniejsza znana nam próba rejestracji Głuchych w Królestwie, prowadzona imiennie i zawierająca odnotowane dane demograficzne i społeczne. Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na dwie kolejne rejestracje. Jedna z nich odbyła się w 1875 r. Jej zachowane ślady znajdują się w materiałach Rady Opieki Społecznej Guberni Radomskiej. Z akt wynika, że akcja planowana była we wszystkich guberniach. Rejestrację prowadziły władze cywilne (naczelnicy powiatów), a dane zbierano dla całych powiatów, ale w kluczu gminnym⁹². Tym razem formularze były skromne. Zawierały dane geograficzne (miejsce przebywania), imię, nazwisko i wiek⁹³. Zebrane materiały wydają się bardzo szczegółowe, kompletne

⁹² Pisma magistratów miejskich i naczelników powiatów do kancelarii Gubernatora Radomskiego z danymi dotyczącymi liczby Głuchych, 22 XI 1875 – I 1876, APR, ROSGR, sygn. 1098, k. 6–14.

⁹³ Tamże.

i przygotowane rzetelnie, choć tak naprawdę, z powodu braku danych porównawczych, trudno sprawdzić ich realną jakość.

Ostatnia znana mi próba rejestracji Głuchych w Królestwie Polskim miała miejsce w 1898 r. Jej śladów zachowało się znacznie więcej, bowiem materiały dostępne są dla Łodzi, guberni kieleckiej i lubelskiej. Dzięki temu mamy możliwość rozpoznania mechanizmów zbierania tych danych. Formularz służący do zbierania informacji przypominał dokładnie ten z 1837 r., choć w przypadku rejestracji z 1898 r. jej proveniencja była zupełnie inna. Na poziomie miasta (tu przykład Łodzi) pozyskiwano informacje personalne (spis był imienny), adres zamieszkania, wiek, status ekonomiczny, dotyczące rodziny i wykształcenia. Danych dostarczała policja w kluczu zasięgów działania komisariatów. Zbierali je więc policjanci na swoim terenie. Mimo dużej fluktuacji obsady, szczególnie w miastach przemysłowych, wynikającej z niebezpieczeństwa, które niosła ze sobą praca policjanta w służbie carskiej, mundurowi mieli dość dobre rozeznanie w podległym im terenie. Konfrontacja danych ze spisu 1897 r. z imiennymi rejestrami z Radomia i powiatu radomskiego z 1875 r. oraz Łodzi z 1898 r. nie wystawia jednak administracji lokalnej dobrej oceny. Różnice statystyczne między nimi są ogromne. Spis z 1897 r. odnotowuje dla Radomia 24 osoby, dla powiatu radomskiego – 67, w Łodzi zaś 199 osób. Dane urzędowe podają odpowiednio: 10 osób w Radomiu i 30 w powiecie radomskim, a w Łodzi – 93 osoby⁹⁴.

Wnioskować by można, że Głusi starali się trzymać z dala od policji i urzędników administracji lokalnej. Nie szukali u nich wsparcia, obawiając się raczej kłopotów wynikających z kontaktów z rosyjską biurokracją. Rachmistrzowie spisowi – duchowni, studenci, czasem osoby znane spisującym – byli pewnie skuteczniejsi w swojej pracy, bowiem wzbudzali większe zaufanie. Tak naprawdę jednak nie znamy przyczyn różnicy w danych. Wiemy jedynie, że jakość rejestracji urzędniczych była niska. Głusi nie zgłaszali się sami do administracji, ukrywając swoje istnienie przed aparatem władzy.

Wszystkie próby rejestracji Głuchych w Królestwie Polskim były imienne, a wyników tych trzech spisów o charakterze administracyjnym nie publikowano. Informacje ze spisów statystycznych z 1882 i 1897 r. ogłoszono publicznie jedynie w formie tabel statystycznych. Narzędzia te pozwalały na rozpoznanie nie tylko liczby, ale też jakości i poziomu życia tych ludzi, ich wykształcenia, statusu materialnego i sytuacji rodzinnej. Dane ze spisów niestatystycznych zbierano przede wszystkim przy wykorzystaniu aparatu administracji, który nie był przygotowany do tej roli. Naczelnicy powiatów realizowali zadania narzucone przez rządy gubernialne w sposób minimalistyczny i zapewne niedokładny. W zachowanych materiałach z 1898 r. możemy łatwo dostrzec i określić poziom staranności przygotowania

⁹⁴ Pisma magistratów miejskich i naczelników powiatów do kancelarii Gubernatora Radomskiego z danymi dotyczącymi liczby Głuchych, tamże, k. 7, 10–12; Zestawienie tabelaryczne informacji o Głuchych zamieszkujących w Łodzi, 3 IV 1898, tamże, 1883, pręg.; *Первая Всеобщая перепись населения*, т. 56: *Пётрковская Губерния*, s. 154.

dokumentów i ich prezentacji: szczególnie dobry w Łodzi (choć przypomnijmy, że wartość danych w porównaniu ze spisem była bardzo słaba), niezły w Kielcach i bardzo pobieżny w Lublinie. Informacje z gmin miały wyjątkowo ogólnikowy charakter. W odróżnieniu od łódzkiego spisu imiennego wiadomości z guberni kieleckiej podawano w postaci zbiorczych statystyk⁹⁵. Urzędnicze uprzedmiotowienie Głuchych było, jak można sądzić, znakiem czasu i rosyjskiej biurokracji, w której jednostki schodziły na dalszy plan, a istotne stawały się wskaźniki.

Dobrze na tym tle wypadła skrupulatnie przygotowana w 1875 r. dokumentacja z Radomia i powiatu. Te różnice nie powinny dziwić przy silnym rozroście biurokracji Królestwa i jej rusyfikacji w dobie postyczniowej. Wskazują pewnie bardziej na mechanizmy i sposób pracy urzędów niż na stosunek administracji do Głuchych. Bez wątpienia możemy uznać, że administracyjny wymiar kontroli nad Głuchymi dominował także w zakresie ich rejestracji. Policja pełniła jedynie funkcję pomocniczą i to w dużych miastach. Nie udało się odnaleźć w aktach straży ziemskiej, odpowiadającej za porządek w gminach, śladów nakładania na nią zadań rejestracyjnych⁹⁶.

NADZÓR (QUASI-)POLICYJNY

Mimo niewielkiego zaangażowania resortów siłowych kontrola poprzez rejestrację wprowadziła do systemu nadzoru organy policyjne. W 1898 r. w Łodzi policja miejska była realizatorką zadań narzuconych przez rząd gubernialny. Wykonywała sumienną dokumentację, ale przypomnijmy, mimo dobrego zazwyczaj rozeznania w sytuacji w terenie, nie była w stanie przygotować dokładniejszych statystyk niż rachmistrzowie przeprowadzonego rok wcześniej spisu ludności. W działaniach policji w Łodzi trudno doszukać się przyrodzonej tej służbie represyjności. Zachowane akta, choć jednostkowe, sugerują podejmowanie zwyczajnych działań operacyjnych w celu pozyskania informacji. Praktyka funkcjonowania tego rodzaju systemu kontroli, zaobserwowana w aktach poświęconych akcjom rozpoznawczym i prowadzonym przez żandarmerię lub ochronę z wykorzystaniem policji miejskiej w Rosji, uczy, że informacji o Głuchych dostarczali zapewne stróże kamienic znajdujących się w rejonie „uczastka”, na podstawie prowadzonych przez siebie ksiąg meldunkowych. Te zaś uzupełniano z różną dokładnością⁹⁷.

Zdarzało się też, że w skomplikowanym świecie rosyjskich służb administracyjnych czynności, które z pozoru przynależały policji, wykonywała administracja

⁹⁵ Pismo Naczelnika Powiatu Włoszczowskiego do Gubernatora Kieleckiego, 29 III 1898, APK, RGK, sygn. 5686, k. 4–14.

⁹⁶ O straży ziemskiej por. J. Kozłowski, *Straż ziemska w Królestwie Polskim 1867–1875*, „Przegląd Historyczny”, 91, 2000, 4, s. 519–534.

⁹⁷ Więcej o systemach rejestracji mieszkańców kamienic por. P. Hummel, *Kontrola i ewidencja mieszkańców Łodzi. Księgi ludności stałej i niestałej oraz księgi domowe (1864–1914)*, „Przegląd Historyczny”, 110, 2019, 2, s. 309–311.

cywilna. Do takich zadań należało choćby ustalanie tożsamości osób uznawanych za włóczęgów, zbiegów lub uciekinierów. Działanie policji sprowadzało się tu do stwierdzenia braku poświadczenia tożsamości, a w przypadku interesujących nas Głuchych – najczęściej braku możliwości porozumienia się z osobą legitymowaną. Stosowano więc procedurę zapewne przewidzianą w takich przypadkach, tzn. zatrzymanie oraz próbę wyjaśnienia tożsamości i pochodzenia takiej osoby poprzez podjęcie działań administracyjnych. Szczególne problemy, poza osobami z chorobami mentalnymi, stwarzali Głusi, bowiem ani policja, ani urzędnicy nie mogli w prosty sposób wyjaśnić ich tożsamości. Wywoływało to najczęściej cały szereg dodatkowych czynności. Warto jednak zauważyć, że Głusi traktowani byli nie jako przestępcy czy zwyczajni włóczędzy, których zwykle zamykano w areszcie do wyjaśnienia i relokowano do miejsca pochodzenia. Organizowano im pobyt na koszt mieszkańców gminy tam, gdzie ich odnaleziono, i rozsyłano okólniki do wszystkich guberni Królestwa z opisami cech zewnętrznych i pytaniem o szczegóły tożsamości i informacje o krewnych oraz bliskich. Z reguły takie próby kończyły się fiaskiem⁹⁸. W tym wypadku swego rodzaju funkcje policyjne nie nosiły znamion represji. Można ocenić, że w działaniach policji wobec Głuchych uwydatniało się skupienie na konkretnym człowieku, z jego otoczeniem społecznym i (jak w przypadku osób zagubionych w guberni kieleckiej) problemami. Inaczej niż to miało miejsce w wypadku administracji cywilnej, której tryby działania i podejście urzędników, obserwowane przez pryzmat wytworzonej dokumentacji, nosiły często znamiona opresyjności. Machina biurokracji okresu popowstaniowego nie chciała dostrzec Głuchych jako podmiotów w działaniu. Traktowała ich w kategoriach osób chorych, problematycznych i tylko z racji tradycji chrześcijańskiego miłosierdzia wobec pokrzywdzonych przez los oraz na skutek rozmaitych żądań i oczekiwań ze strony władzy centralnej podejmowała urzędnicze, statystyczne i można by rzec bezduszne decyzje oraz kroki. Istotą tego modelu działania nie była pomoc Głuchym. Idea „przywrócenia ich społeczeństwu”, widoczna w kręgach komitetów, zarządów i prawdopodobnie decydentów w Sankt Petersburgu, ginęła w przyziemnych i prozaicznych działaniach urzędników. Stąd historyk badający dzieje tej grupy ludności, świadom jej upodmiotowienia i zgadzający się z postkolonialnym sposobem traktowania tego rodzaju historycznych bohaterów, jest często bezradny wobec źródeł. Pozostaje mu jedynie czytanie zachowanych materiałów o Głuchych ze świadomością ich roli i pozycji nie jako przedstawicieli osób z niepełnosprawnością, ale aspirujących bądź reprezentujących własną kulturę. W jakiś sposób przypomina to studia nad ludami afrykańskimi w nowożytności, uprawiane przez pryzmat portugalskich czy hiszpańskich materiałów wytworzonych przez kolonizatorów. W takich przypadkach historyk wie i rozpoznaje status grupy, nie jest on jednak bezpośrednio dostrzegalny w zapisach źródłowych.

⁹⁸ Korespondencja Naczelników Powiatów Guberni Kieleckiej i Gubernatorów innych guberni z Gubernatorem Kieleckim, IV–XI 1885, APK, RGK, sygn. 12544, k. 3–13.

DIAGNOZY INTERWENCYJNE

Rejestracje powstałe w 1875 i 1898 r. nie były elementem statystyki społecznej, takim samym jak spisy z 1882 i 1897 r. Ich proveniencja skłania do wydzielenia kolejnego narzędzia kontroli, jakże typowego dla imperium carów i jego organizacji, a mianowicie diagnozy interwencyjnej. Obydwie łączy wątek edukacyjny. W pierwszym przypadku w 1875 r. powstał w nieznanych dziś okolicznościach pomysł stworzenia większej liczby szkół przeznaczonych dla Głuchych. W końcu siódmej dekady XIX w. w USA i Europie Zachodniej wokół tematyki Głuchych zaczęto intensyfikować zainteresowanie społeczne. Ogniskowało się ono przede wszystkim na otwieraniu szeregu specjalistycznych szkół i organizowaniu procesu edukacyjnego. Być może w odniesieniu do tego nurtu myślenia i działania podobne pomysły pojawiły się nad Wisłą⁹⁹. W 1875 r. generał-gubernator Paweł von Kotzebue, znany jako aktywny i dokładny wykonawca idei i polityki rusyfikacyjnej oraz oddany tronowi propagator imperialnych zapędów, rozesłał do podległych mu gubernatorów guberni Królestwa Polskiego hektografowany okólnik, w którym sugerował, że na skutek niewielkiej liczby miejsc w Instytucie w Warszawie należy w każdym większym (zapewne gubernialnym) mieście stworzyć szkołę dla Głuchych¹⁰⁰. Trudno dostrzec w piśmie intencje pomysłodawcy. Nie obserwujemy w tym samym czasie w Sankt Petersburgu specjalnych działań związanych z Głuchymi. Czy rzeczywiście generał-gubernator przejął się losem tysięcy ludzi odsuniętych od edukacji w stopniu jeszcze większym niż słyszący, cieszący się w Królestwie Polskim niezbyt wysokim wskaźnikiem scholaryzacji, czy chciał dowartościować prowincję lub raczej kontrolować kolejną grupę ludności poprzez doprowadzenie do ich edukacji w instytucji, która byłaby odpowiednio ukształtowana ideologicznie i zapewne częściowo wspierana, a więc finansowo kontrolowana przez cerkiew? Nie mamy przesłanek źródłowych, by to rozstrzygnąć, tym bardziej że korespondencja w tej sprawie, wskazująca na trudności organizacyjne, kończy się jesienią 1878 r.¹⁰¹ Szkoły nie powstały do końca rosyjskiej obecności nad Wisłą. Jedynym zakładem edukacyjnym dla Głuchych pozostawał Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Niemniej jednak przy tej okazji sumiennie przeprowadzono imienne spisy. Od 1875 r. radomscy Głusi stali się obecni i rozpoznawalni z imienia i nazwiska w działalności administracji państwa. To symboliczne upodmiotowienie nie przyniosło jednak ani długotrwałych, ani wymiernych rezultatów. Fakt, że administracja państwa posiadała pełne o nich dane, na nic się nie przełożył. Nie wykorzystano tej wiedzy w praktyce. Nie znamy bowiem związku tej kontroli interwencyjnej z powołaniem do życia w 1883 r. w Warszawie,

⁹⁹ Wbrew pozorom kontakty świata zachodniego z Rosją w tej kwestii były widoczne. Zob. I.A. Abramov, *History of the Deaf in Russia*, b.m. [1932], s. 3.

¹⁰⁰ Pismo Generała-Gubernatora Warszawskiego do Gubernatora Guberni Radomskiej, 30 IX 1875, sygn. 1098, APR, ROSGR, k. 2–3v.

¹⁰¹ Pismo Gubernatora Guberni Radomskiej do Generała-Gubernatora Warszawskiego, 16 X 1878, tamże, k. 51–51v.

pierwszej w Królestwie Polskim, organizacji Głuchych. Inicjatywa wyszła wtedy z kręgu ludzi związanych z Instytutem, niemniej jednak inspiracją mogła być wiedza o statystyce i realnym ich położeniu. Akta generała-gubernatora nie zawierają danych zbiorczych. Można więc domyślać się jedynie tego, że znaczna część wyników tej kontroli interwencyjnej pozostała w rękach władz lokalnych, a może też nie wszędzie podjęto się trudu przygotowania dokumentacji.

Kolejną interwencję obserwujemy w 1898 r. W tym wypadku można by sądzić, że częściowe dane spisu 1897 r., jeszcze nie w pełni opracowanego, poruszyły środowiska słyszących, odpowiedzialne za poprawę doli Głuchych. Idea diagnozy wyszła z petersburskiego Instytutu Głuchoniemych. Motywowano ją wielką liczbą Głuchych w Imperium (ok. 200 tys.) i ich wyjątkowo niską scholaryzacją¹⁰². Nacisk na edukację wynikał z idealistycznych nadziei na „przywrócenie” tych ludzi społeczeństwu, a w praktyce oczekiwano usamodzielnienia ich i wyłączenia z konieczności opieki społecznej lub państwowej.

Ogromne znaczenie miało także powołanie w tymże roku ogólnorosyjskiej instytucji do opieki nad Głuchymi: Opieki nad Głuchoniemymi (ros. *Popieczitielstwa Głuchoniemych*). Z czasem instytucja ta powołała szereg placówek przeznaczonych do wspierania Głuchych w terenie. W 1898 r. prawdopodobnie wymogła ona na administracji państwowej przeprowadzenie diagnozy mającej na celu określenie skali potrzeb i weryfikację wstępnych danych ze spisu powszechnego z 1897 r.¹⁰³

Skutkiem okólnika wystosowanego do rad gubernialnych i rozesłanego, zgodnie z systemem zarządzania guberniami, do naczelników powiatów było przygotowanie szeregu danych statystycznych, o których pisałem wyżej¹⁰⁴. Nie mamy obecnie dostępu do akt zachowanych w Sankt Petersburgu, stąd trudno dostrzec pokłosie tej akcji dla całej Rosji, ale podobnie jak w przypadku wcześniejszych kontroli interwencyjnych, tak i ta nie przełożyła się na widoczne i realne zmiany w zakresie poprawy dostępu do edukacji Głuchych.

Po rewolucji 1905 r. doszło do wyraźnej intensyfikacji wspomnienia finansowego dla Instytutu Głuchoniemych w Warszawie ze strony Kościoła prawosławnego. Od początku XX w. połączono kwestię wsparcia i edukacji Głuchych z pomocą osobom niewidomym, ignorując różnice między statusem i problemami tych dwóch grup. Łączyło je pytanie o możliwości produktywizacji ich członków i poprawy położenia materialnego. W takim tandemie Cerkiew prawosławna zbierała corocznie dobrze dokumentowane składki, przekazywane do Instytutu, choć odnotowywano ich wysokość w aktach tworzonych osobno dla tych dwóch

¹⁰² Pismo Gubernatora Guberni Lubelskiej do Naczelników Powiatów guberni i Prezydenta Miasta Lublina, 10 IX 1899, APL, AML, sygn. 5920, k. 1.

¹⁰³ *Всероссийское общество*, s. 5–6.

¹⁰⁴ Pismo Naczelnika Powiatu Włoszczowskiego do Gubernatora Kieleckiego, 29 III 1898, APK, RGK, sygn. 5686, k. 4–13; Zestawienia tabelaryczne informacji o Głuchych mieszkających w rejonach poszczególnych komisariatów policji w Łodzi, APL, PML, sygn. 1883, npag.

grup¹⁰⁵. Można ten krok interpretować jako długotrwałą interwencję tym razem ze strony administracji cerkiewnej, a więc nie jak dotychczas aparatu państwa. Czy była to kolejna próba rusyfikacji ze strony władz, wspieranych wszak jawnie przez Cerkiew prawosławną? Prawdopodobnie tak. Sekundują jej zmiany, które zaszły w administrowaniu i programach nauczania Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, o charakterze rusyfikatorskim¹⁰⁶. Była to także kolejna odsłona finansowego uzależnienia instytucji decydującej o losach wielu osób i przede wszystkim stanowiącej rodzaj ostoi i punktu odniesienia dla Głuchych, a także matecznik ich organizacji. Z pewnością wspólne traktowanie problemu Głuchych i niewidomych wskazuje na pokutujące wyobrażenia o tym, kim właściwie dla władz, urzędników i znacznej części społeczeństwa oni byli.

KONTROLA POLITYCZNA

Najslabiej widocznym dziś elementem kontrolowania spraw Głuchych w Królestwie Polskim jest nadzór nad ich organizacjami. Właściwie z tytułową kontrolą organizacyjną ma on niewiele wspólnego i dotyczy spraw politycznych. Powstające od 1883 r. organizacje społeczne działały na zasadach ogólnych. Zmuszone były do ogłaszania drukiem rocznych raportów ze swojej działalności, w tym dotyczących kwestii budżetowych. Wieloletnie badania akt rosyjskich policji politycznych prowadzą do wniosku, że środowiska Głuchych nie znajdowały się nigdy w obszarze zainteresowania carskiej ochrony czy też żandarmerii. Były więc kontrolowane i nadzorowane przez organy administracyjne, a Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych podlegał przepisom nadzoru ze strony władz szkolnych na takich zasadach, jakie obowiązywały inne placówki edukacyjne¹⁰⁷. Ze względu na specyfikę i zainteresowanie ze strony władz centralnych nie stosowano tam wyjątkowego nacisku politycznego, choć dał się odczuć ogólny kurs polityki przyjętej przez Rosjan nad Wisłą (wprowadzenie języka rosyjskiego, wspieranie prawosławia, zmiany kadrowe).

ZAKOŃCZENIE, CZYLI BEZRADNOŚĆ HISTORYKA

Władze Królestwa Polskiego kontrolowały Głuchych za pomocą ogólnodostępnych narzędzi i zasad. W długim XIX stuleciu nie wytworzono tam specjalnych mechanizmów i procedur przeznaczonych do tego celu. Wykorzystywano dostępne metody działania aparatu administracyjnego państwa. Używano powszechnie znanych

¹⁰⁵ Materiały fiskalne wskazujące kwoty zebrane na wsparcie Głuchych, lata: 1906–1913, APL, ChKD, sygn. 1937, 2021, 2133, 2332, 2334, 2492, 2707.

¹⁰⁶ A. Oniszczuk, *Polityka publiczna*, s. 97–98.

¹⁰⁷ Tamże, s. 99.

narzędzi kontroli administracyjnej i w mniejszym stopniu policyjnej. Niewielki odsetek Głuchych w Królestwie Polskim nie wymagał od władz tworzenia specjalnych instytucji i procedur kontroli. Nie było też na to sił, środków, a przede wszystkim polityka wobec Głuchych nie wskazywała na konieczność podejmowania specjalnych wysiłków ze strony władz.

Balansowanie między traktowaniem Głuchych jako osoby z niepełnosprawnościami lub wspólnotę kulturową, którego tłem była chrześcijańska moralność i zasady dobroczynności, nie doprowadziło, wzorem niektórych państw Europy Zachodniej (np. Francji¹⁰⁸), do przyspieszenia procesu ich emancypacji społecznej i kulturowej. Przez to dopiero w końcu XIX w. można by mówić o realnej odmienności kulturowej Głuchych i załączkach budowania ich własnej, grupowej tożsamości.

W porównaniu z innymi terenami Imperium Rosyjskiego forpocztą modernizacji ekonomicznej i politycznej, którą była Kongresówka, nie plasowała się specjalnie wysoko w skali aktywnych działań na rzecz poprawy doli Głuchych. Obserwacja sposobów kontroli i okoliczności, w jakich podejmowano próby diagnozy tej kwestii, wskazuje jednoznacznie na to, że Głusi, będąc niewielką statystycznie grupą, nie wzbudzali specjalnego zainteresowania władz cywilnych i policyjnych. Ważnym miejscem dla części tych osób był warszawski Instytut Głuchoniemych. W sferze jego wpływów znalazła się jednak ledwie garstka spośród głuchych mieszkańców Kongresówki. To za sprawą Instytutu podejmowano wiele prób diagnozowania i oceny stanu i struktury Głuchych. Inne powody aktywności władz inicjowane były przez instytucje rosyjskie z Sankt Petersburga.

W drugiej połowie XIX w. sytuacja zmieniła się jedynie co do repertuaru wykorzystywania narzędzi do kontroli i diagnozy. Pojawiły się nowe sposoby rejestrowania Głuchych (spisy ludności). Wynikały one z rozwoju rosyjskiej biurokracji nad Wisłą i nie miały celowego charakteru. Nie zostały skonstruowane specjalnie z myślą o Głuchych. Przyszło zajmować się tymi ludźmi istniejącym już organom administracji niższego szczebla. Sprawy finansowania edukacji Głuchych, programów nauczania czy statusu prawnego nigdy nie stały się w Królestwie Polskim przedmiotem debaty, a nawet szerszego zainteresowania, wychodzącego poza garstkę surdopedagogów i społeczników. Temat pozostawał marginalnym. To w takich warunkach tworzyły się podstawy emancypacji tej grupy, która miała miejsce w okresie międzywojennym. Jej model był jednak specyficzny. Kształt procesu równouprawnienia wynikał z budowania coraz większego dystansu kulturowego i zaprzeczania dziewiętnastowiecznym próbom społecznej integracji Głuchych.

Bez wątpienia należy też zauważyć, że system administracji w Królestwie Polskim był dla Głuchych dyskryminujący. Choć nie stworzono tam specjalnych przepisów o charakterze opresyjnym, to jednak nie mieli oni szans na podjęcie pracy, np. w administracji państwowej. Nie opracowano realnych procedur wspierania i „wyrównywania szans”. Była to cecha chyba wszystkich ówczesnych systemów

¹⁰⁸ A.T. Quartararo, *Deaf Identity*.

państwowych¹⁰⁹. Gorzej jedynie na tym tle wypadają niektóre państwa azjatyckie, np. Japonia, gdzie pierwsze kroki na drodze emancypacji Głuchych, w postaci odpowiednio sprofilowanego szkolnictwa, podjęto dopiero w końcu lat siedemdziesiątych XIX w., posługując się wzorcami z Europy i USA, a aktywność zawodową tej grupy ludności odnotować można dopiero w XX w.¹¹⁰ W odróżnieniu od zaatlantyckiego Zachodu, gdzie już w XIX w. dostępne były technologie mające za zadanie wspierać Głuchych w życiu codziennym i integrować ich społecznie, nad Wisłą, ale też w całym Imperium Rosyjskim, problem ludzi pozbawionych słuchu skupiał się na sprawach administracji, edukacji i pozyskiwania środków do życia¹¹¹. Taki stan rzeczy wywołuje trudności, z którymi przychodzi się mierzyć badaczom tego zagadnienia. Źródła do studiów nad dziejami Głuchych w perspektywie historii społecznej i kulturowej w Królestwie Polskim właściwie nigdy nie powstały lub uznane zostały za niegodne skrupulatnego archiwizowania i nie przetrwały do naszych czasów.

Badania nad społeczną historią Głuchych w dziewiętnastowiecznym Królestwie Polskim są wciąż na wstępnym etapie. Należałoby przeanalizować przede wszystkim sferę dyskursywną obecności Głuchych w imaginariusium mieszkańców Królestwa Polskiego. Szczególnego namysłu wymagają dyskursy: medyczny, filantropijny oraz tworzony przez samych Głuchych. Nadal na głębszą refleksję oczekuje problem cenzury druków o Głuchych i dla Głuchych, jak choćby podręczników do nauczania języka migowego. W trakcie są badania nad próbą społecznego portretu Głuchych, który odpowiedziałby na pytanie, kim właściwie oni byli na zachodnich rubieżach Imperium Rosyjskiego.

Niniejszy artykuł ma więc charakter wstępny, porządkujący zachowaną bazę źródłową proveniencji administracji Królestwa i wskazujący kontekst jej powstania. Odpowiedzi na postawione pytania badawcze pozwalają lepiej zrozumieć relacje Głuchych z aparatem władzy, a przez to powinny ułatwić czytanie źródeł dotyczących ludzi, których krytyczna i akademicka historia trwa ledwie od kilku dziesięcioleci.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA NIEDRUKOWANE

Archiwum Diecezjalne w Łomży

Akta Konsystorza Generalnego Diecezji Augustowskiej, sygn. 352

Archiwum Główne Akt Dawnych

Kancelaria Generała-Gubernatora Warszawskiego, sygn. 649

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 309

¹⁰⁹ R.M. Buchanan, *Illusions of Equality*, s. 37–51.

¹¹⁰ K. Nakamura, *Deaf in Japan*, s. 41.

¹¹¹ M.M. Nomeland, R.E. Nomeland, *The Deaf Community in America*, s. 171–172.

Archiwum Państwowe w Kielcach

Rada Opieki Społecznej Guberni Kieleckiej, sygn. 128

Rząd Gubernialny Kielecki, sygn. 5686, 12544

Archiwum Państwowe w Lublinie

Akta Miasta Lublina, sygn. 2281, 5919, 5920

Chełmski Konsystorz Duchowny, sygn. 1937, 2133, 2334

Naczelnik Powiatu Łuków, sygn. 61, 497

Rząd Gubernialny Lubelski, sygn. 37, 75

Archiwum Państwowe w Łodzi

Policmajster Miasta Łodzi, sygn. 1883

Archiwum Państwowe w Radomiu

Rada Opieki Społecznej Guberni Radomskiej, sygn. 1098

Archiwum Państwowe w Suwałkach

Akta Miasta Suwałk, sygn. 741

Archiwum Państwowe w Warszawie, oddział w Milanówku

Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych im. Ks. Falkowskiego w Warszawie, sygn. 260

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego (prawo z r. 1825). Objaśniony motywami do prawa i jurisprudeneyą, zebrał Juliusz Walewski, adwokat przy Sądzie Appellacyjnym Król[estwa] Pol[skiego], Księga I, Warszawa 1872.

Linde Samuel Bogumił, *Słownik Języka Polskiego*, t. 1, cz. 3, Warszawa 1808.

Rezultaty Spisu Jednodniowego Ludności miasta Warszawy 1882 roku. Cz. I-sza. Ludność pod względem wieku, stanu cywilnego, wyznań, narodowości, wykształcenia, rodzaju zamieszkania, stosunków rodzinnych, miejsca urodzenia, Warszawa 1883.

Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego, 1913, oprac. Władysław Grabski, Warszawa 1914.

Statystyka Polski wydawana przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, t. 31: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Tablice Państwowe*, Warszawa 1927.

The Deaf History Reader, red. J.V. van Cleve, Washington 2002.

Богданов Михаил Е., *Однодневная перепись в Москве*, Москва 1882

Богданов Михаил Е., *Перепись Москвы 1882 года*, Москва 1885.

Первая всеобщая перепись населения Российской империи 1897, t. 51–60 (dla poszczególnych guberni Królestwa Polskiego), Санкт Петербург 1904.

OPRACOWANIA

Abramov Igor A., *History of the Deaf in Russia*, b.m. [1932].

Barańska Anna, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół Katolicki a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Lublin 2008.

- Bartnikowska Urszula, *Głuchota – mniejszość językowa, kulturowa, pogranicze..., czyli społeczny kontekst badania zjawisk związanych z uszkodzeniem słuchu*, „Niepełnosprawność”, 4, 2010, s. 27–41.
- Branson Jan, Miller Don, *Damned for their Difference. The Cultural Construction of Deaf People as Disabled. A Sociological History*, Washington 2002.
- Brill Richard G., *International Congresses on Education of the Deaf, an Analytical History, 1878–1980*, Washington, DC 1984.
- Brockway Kathleen, *Baltimore’s Deaf Heritage*, West Columbia 2014.
- Buchanan Robert M., *Illusions of Equality. Deaf Americans in School and Factory 1850–1950*, Washington 1999.
- Burch Susan, *Transcending Revolutions: The Tsars, the Soviets and Deaf Culture*, „Journal of Social History”, 34, 2000, 2, s. 393–401.
- Chlebowczyk Józef, *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Warszawa 1975.
- Chwalba Andrzej, *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa 1999.
- Cleve John V. van, *Deaf History Unveiled. Interpretations from the News Scholarship*, Washington 1993.
- Deafness. Historical Perspectives*, red. M.D. Garretson, Silver Spring 1996.
- Degen Robert, *Urzędnicy, selekcja i brakowanie dokumentacji w Polsce w XX wieku*, w: *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 3, red. Artur Górak, Krzysztof Latawiec, Dariusz Magier, Lublin–Siedlce 2010, s. 546–547.
- Die Nationalitäten des Russischen Reiches in der Volkszählung von 1897*, red. H. Bauer et al., t. 1, Stuttgart 1991.
- Eckert Urszula, Wereszka Katarzyna, *Początki kształcenia osób słabosłyszących w Polsce*, „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo”, 11, 2010, 1, s. 37–48.
- Gerasimov Iliya, *Plebeian Modernity. Social Practices, Illegality, and the Urban Poor in Russia 1906–1916*, New York 2018.
- Geremek Bronisław, *Poverty. A History*, Oxford 1994.
- Górak Artur, *Rosyjska kancelaria akt spraw w urzędach lubelskiej gubernialnej administracji ogólnej w latach 1867–1918*, Lublin 2008.
- Hearne Siobhán, *Policing Prostitution. Regulating the Lower Classes in Late Imperial Russia*, Oxford 2021.
- Hummel Piotr, *Kontrola i ewidencja mieszkańców Łodzi. Księgi ludności stałej i niestałej oraz księgi domowe (1864–1914)*, „Przegląd Historyczny”, 110, 2019, 2, s. 301–317.
- Jaskułowski Krzysztof, *Psychologia historyczna*, „Historyka”, 33, 2003, s. 103–107.
- Kaczyńska Elżbieta, Drewniak Dariusz, *Ochrana. Carska policja polityczna*, Warszawa 1993.
- Kaczyńska Elżbieta, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa 1989.
- Kannabell Barbara, *Inside the deaf community*, „Deaf American”, 34, 1982, 4, s. 21–27.
- Karpińska Lucyna, *Zarys dziejów Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w latach 1817–1917*, w: *O wychowaniu dzieci głuchych*, red. Otton Lipkowski, Warszawa 1967, s. 11–56.
- Kizwalter Tomasz, *W stronę równości*, Kraków 2014.
- Konczyński Józef, *Ludność Warszawy. Studium statystyczne 1877–1911*, Warszawa 1913.
- Kozłowski Jan, *Straż ziemska w Królestwie Polskim 1867–1875*, „Przegląd Historyczny”, 91, 2000, 4, s. 519–534.

- Kuklo Cezary, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.
- Kula Witold, *Demografia Królestwa Polskiego w latach 1836–1846*, Poznań–Wrocław 2002.
- Kulbaka Jacek, *Z historii niepełnosprawności (XVI–XIX w.)*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 30, 2018, s. 19–37.
- Kumor Bolesław, *Historia Kościoła*, t. 7, Lublin 2001.
- Ladd Paddy, *Understanding Deaf Culture in. Search of Deafhood*, Clevedon et al. 2003.
- Lipkowski Otton, *150 lat szkolnictwa dla głuchych w Polsce (w 150 rocznicę założenia Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie)*, Warszawa 1967.
- Looking Back. A Reader on the History of Deaf Communities and Their Sign Languages*, red. Renate Fischer, Harlan Lane, Hamburg 1993.
- Markowski Artur, *Deaf Poeples in the Kingdom of Poland, in Light of the 1897 Census*, „Almanach Historyczny”, 25, 2023, s. 228–235.
- Markowski Artur, *Dozory bóżnicze – ewolucja czy upadek samorządu żydowskiego w Królestwie Polskim*, w: *Urzędnicy i urzędy w społeczeństwie XIX wieku. Zbiór studiów*, red. Alicja Kulecka, Warszawa 2017, s. 13–38.
- Markowski Bolesław, *Administracja skarbowa w Polsce*, Warszawa 1931.
- Masao I., *Deaf and Dumb People in History*, Tokyo 1999.
- Nakamura Karen, *Deaf in Japan. Signing and the Politics of Identity*, Ithaca–London 2006.
- Nietysza Maria, *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1971.
- Nomeland Melvia M., Nomeland Ronald E., *The Deaf Community in America. History in the Making*, Jefferson et al. 2012.
- Okopiński Henryk, *Zarys dziejów nauczania głuchoniemych*, Warszawa 1964.
- Olejniki Tomasz, *Sanacja finansów publicznych – reformy księcia Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 14, 2018, 3, s. 57–71.
- Oniszczyk Aleksandra, *Polityka publiczna wobec osób z niepełnosprawnościami w Królestwie Polskim (1815–1914)*, „Studia z Polityki Społecznej”, 10, 2023, 4, s. 89–107.
- Ossowski Stanisław, *Więzi społeczne i dziedzictwo krwi*, Warszawa 1939.
- Pękowska Marzena, *Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych źródłem wiedzy o zagranicznych instytucjach kształcenia specjalnego*, „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo”, 36, 2017, 2, s. 43–58.
- Pękowska Marzena, *Twórczość naukowa i działalność popularyzatorska nauczycieli szkół kształcących głuchoniemych w latach 1870–1913: zarys problematyki*, „Studia Pedagogiczne Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego”, 2008, 17, s. 107–114.
- Pilarczyk Piotr M., *Kryzys 1821 roku w Królestwie Polskim. Odezwa Ministra Sekretarza Stanu z 25 maja 1821 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 63, 2011, 2, s. 343–350.
- Piotrowska-Marchewa Monika, *Nędzarze i filantropi. Problem ubóstwa w polskiej opinii publicznej 1815–1963*, Toruń 2004.
- Plann Susan, *A Silent Minority. Deaf Education in Spain 1550–1835*, Berkeley et al. 1997.
- Quartararo Anne T., *Deaf Identity and Social Images in Nineteenth-Century France*, Washington 2008.
- Rachwał Piotr, *Spis powszechny ludności w Królestwie Polskim 1897*, „Studia Archiwalne”, 8, 2021, s. 61–64.
- Rosen Alex B., *The Status of Deaf Under The Regime of the Czar*, „American Annals of the Deaf”, 66, 1921, 4, s. 349–353.
- Shaw Claire L., *Deaf in the USSR. Marginality, Community, and Soviet Identity 1917–1991*, Ithaca–London 2017.

- Smolka Stanisław, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. 1, Kraków 1907.
- Szczepankowski Bogdan, *Historia ruchu głuchoniemych*, Warszawa 1997.
- Szczepankowski Bogdan, *Zarys historii stowarzyszeń głuchoniemych 1876–1946*, Warszawa 1996.
- Szulc Stanisław, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920.
- The History of Deaf People. A Source Book*, red. Per Eriksson, Örebro 1993.
- The Status of the Deaf in Russia Before and After the October Revolution 1917*, „American Annals of the Deaf”, 76, 1931, 5, s. 452–461.
- Trębicka-Postrzygacz Bożena, *Szkoły dla dzieci niesłyszących na ziemiach polskich w latach 1817–1914*, Lublin 2011.
- Базоев Владимир З., *О гражданских правах глухих в дореволюционной России*, w: *Материалы Первого Московского симпозиума по истории глухих. Москва 12 сентября 1996*, red. Я.Б. Пичугин et al., Москва 1997, s. 86–93.
- Басова Антонина Г., *История обучения глухонемых*, Москва 1940.
- Блинов Алексей И., *Предыстория Всероссийского Общества Глухих*, w: *Всероссийское общество глухих. История, развитие, перспективы*, red. В.Г. Ушаков et al., Ленинград 1985, s. 4–9.
- Богданов-Березовский Михаил, *Положение Глухонемых в России. С обзором современного состояния вопроса о восстановлении слуха у глухонемых*, С. Петербург 1901.
- Всероссийское общество глухих. История, развитие, перспективы*, red. В.Г. Ушаков et al., Ленинград 1985.
- Долгов Дмитрий В., *Благотворительные, попечительные и учебные заведения для глухих в дореволюционной Москве (1831–1917)*, Москва 2017.
- Зайцева Галина Л., *История Глухих как дисциплина*, w: *Материалы Первого Московского симпозиума по истории глухих. Москва 12 сентября 1996 г.*, red. Я.Б. Пичугин et al., Москва 1997.
- История Армянского общества глухих*, Москва 2013.
- История Всероссийского Общества Глухих*, t. 1, Москва 2007.
- Якоби Павел П., *Глухонемые. Этюд демографии и сравнительной педагогики, представлен Государственной Думе к вопросу об обязательном и даровом школьном обучении*, Санкт Петербург 1907.

NETOGRAFIA

<https://www.surdushistory.org.pl/publikacje/> (dostęp: 12 I 2025)